Nr. 182. Należytość pocztową opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 12 sierpnia 1927. Rok XLVI

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „

Cena numeru: 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

Sacco i Vanzetti

Kraków, 10 sierpnia.

Dnia 15 kwietnia 1920 roku w mieście Sout Baintree w stanie Massachusetts zostało zamordowanych i ograbionych dwóch Amerykanów. W kilka dni potem policja aresztowała dwóch Włochów, Sacca i Vanzettiego, znanych z przekonań anarchistycznych, oskarżając ich o ten mord i rabunek. Obaj oskarżeni uparcie zapewniali o swojej niewinności. Śledztwo sądowe poza bardzo słabemi poszlakami, żadnych dowodów ich winy nie ustaliło. Mimo to sąd przysięgłych uznał obu oskarżonych winnymi zarzucanych im zbrodni, a sędzia wydał na nich wyrok śmierci.

Mimo to poczucie niedostateczności dowodów winy obu Włochów było tak silne i powszechne, że wstrzymano wykonanie wyroku, prowadząc dochodzenia dalej. Jakoż wkrótce konsul włoski w Bostonie stwierdził „alibi“ Sacco, inni zaś świadkowie stwierdzili takiesamo „alibi“ dla Vanzettiego. Sprawa zawisła w powietrzu. Władze amerykańskie nie mogły zdecydować się ani na wykonanie wyroku, uważanego powszechnie za bezzasadny, ani na zniesienie go i zarządzenie nowej rozprawy, albo poprostu uwolnienie oskarżonych. Wszystko stanęło na tem, czy gubernator stanu Massachusetts zastosuje wobec skazanych prawo łaski. Gubernator jednak myślał całych siedm lat i nie mógł zdecydować się ani tak ani owak. Tymczasem obaj skazani siedzieli w więzieniu, oczekując przez siedm długich lat, że lada chwila poprowadzą ich do celi śmierci i posadzą na krześle elektrycznem.

To trzymanie dwóch młodych ludzi między życiem a śmiercią przez całych siedm lat jest torturą zupełnie niebywałą i dotąd jeszcze niestosowaną. Bledną wobec niej wszystkie okropności, które w wiekach średnich działy się w wieży „żelaznej dziewicy“ na zamku Norymberskim. Zachodzi tu wypadek nietylko t. zw. „Justizmordu“, w dzisiejszych powojennych czasach bynajmniej nie tak rzadkiego, jak się wydaje, ale nadto naprawdę już wyjątkowego okrucieństwa i przytępienia moralnego.

Nagle przed kilku dniami gubernator stanu Massachusetts zakończył swój przeszło siedmioletni namysł postanowieniem odmówienia skazanym łaski. Stracenie ich wyznaczono na dzień dzisiejszy 10 sierpnia. Wiadomość o tem poruszyła opinję całego świata. Z ostrym protestem wystąpiła przedewszystkiem prasa faszystowska, a za nią rząd Mussoliniego, stając w obronie rodaków. Cały świat robotniczy Europy i Ameryki drgnął oburzeniem na takie postępowanie. Wszystkie bez wyjątku partje robotnicze wystąpiły z protestami i zaczęły organizować różne mniej lub więcej groźne demonstracje. Ale tak że szerokie sfery kulturalne całego świata odczuły decyzję gubernatora Fullera jako niebywały zamach na elementarne pojęcia o sprawiedliwości i jej wymiarze. Faszystowska „Tribuna“ której nie można posądzać o nadmiar czułostkowości, pisze, że „wykonanie tego wyroku śmierci będzie jednym z najpotworniejszych wypadków w dziejach sądownictwa“.

Cały ten potężny chór protestów, rozbrzmiewających na wszystkich kontynentach, działałby niewątpliwie zarówno nieodparta siłą swoich argumentów moralnych, jak niebywałą zgodnością reakcji, gdyby nie pewne dysonanse, które się do niego wkradły. Więc przedewszystkiem jakieś krańcowo-radykalne żywioły socjalne w samej Ameryce uznały za najwłaściwszą formę walki z zamierzonem pogwałceniem elementarnych zasad sprawiedliwości i humanitaryzmu podkładanie silnych bomb pod pociągi kolei podziemnej w Nowym Jorku. Z drugiej strony bolszewicy u siebie w Rosji podnieśli ogromny hałas dokoła tej sprawy, aranżując swoim zwyczajem na poczekaniu setki uchwał protestujących, pochodów i demonstracyj. Otóż nie ulega żadnej wątpliwości, że bolszewicy, którzy do tej pory stosują zasadę zabijania bez sądu niewinnych ludzi, jako zakładników, którzy jawnie przyznali swojej policji i władzy administracyjnej prawo sumarycznego i bezapelacyjnego orzekania o życiu i śmierci obywateli bez najmniejszej próby zachowania chociażby pozorów jakiejkolwiek procedury sądowej i jej gwarancyj, są najmniej powołani do stawania w obronie elementarnych zasad sprawiedliwości i jej wymiaru.

Ale sumienie cywilizowanego świata nie powinno dać się zmylić ani zbrodniczym wybrykom anarchistów amerykańskich, ani okrzykom bolszewików, faszystów i innych wyznawców teroru i bezprawia. Prawo bowiem moralne albo jest prawem wszędzie i wśród wszelkich okoliczności, albo nie jest niem nigdy i nigdzie. To, że istnieją bolszewizm i faszyzm z ich metodami, że szerzy się dokoła zdziczenie i zanik podstawowych pojęć o moralności, prawie i sprawiedliwości, to w niczem nie zmienia ani nie ogranicza prawa i obowiązku cywilizowanych ludzi do stawania w obronie tych podstaw wszelkiej cywilizacji, gdziekolwiek okazują się one zagrożone.

Protesty przeciw zamierzonemu straceniu dwóch nieszczęśliwych Włochów amerykańskie są słuszne bez względu na to, że z taktycznych względów przyłączają się do nich także ci, którzy sami złożyli niezliczone dowody, że jest im całkowicie obcem poczucie prawa i sprawiedliwości, charakteryzujące ludzi cywilizowanych.

Od zakończenia wojny Europa znajduje się w procesie amerykanizacji. Ameryka występuje na wielu polach jako nauczycielka i jako przewodniczka. Ponieważ zaś ma bardzo wiele dolarów, która może pożyczać lub nie pożyczać, przeto narody europejskie chłoną z łatwością różne amerykańskie nauki, mody i wyobrażenia. Jeżeli jednak „Jazzband“ amerykański wtargnie także do sfery panujących jeszcze naogół w Europie pojęć o prawie i sprawiedliwości, to akta naszej cywilizacji będzie można zamknąć.

Jedyną obroną przed bolszewizmem może być tylko kultura i cywilizacja. Jeżeli zachwieją się i runą ich podstawy — a poczucie prawa jest właśnie jedną z najważniejszych tych podstaw — to zalewu barbarzyństwa w formach tak lub inaczej nazywanego gwałtu i panowania nagiej siły, nie powstrzyma nic.

Ładu i porządku moralnego i prawnego nie wystarczy bronić przed ich programowymi burzycielami. Potrzeba ich czasem równie stanowczo bronić także przed ich — obrońcami tego typu, co gubernator stanu Massachusetts....

(s—i).

Sprawa Sacca i Vanzetti'ego.

Londyn, 10 sierpnia (PAT) Śledztwo przeprowadzone w sprawie wybuchu **bomby w tunelu** podziemnej kolei elektrycznej na stacji Aldwich ustaliło, iż zamach, który zresztą **nie wyrządził** szkód materjalnych większego znaczenia, ani też **nie spowodował wypadków z ludźmi, nie jest dziełem,** jak przypuszczano, **sympatyków Sacco i Vanzettiego.** Władze kolejowe uważają cały incydent za **sprawkę bezmyślnych psotników.**

Detham, 10 sierpnia (PAT). (Stan Masachussets), Sędzia Thayler **odmówił odwołania wyroku,** skazującego Sacco i Vanzettiego i **odroczenia egzekucji.**

Montevideo, 10 sierpnia (PAT). Izba deputowanych wysłała do prezydenta Coolidge'a depeszę, **protestującą przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego.**

Bukareszt, 10 sierpnia (PAT). Do tutejszego poselstwa Stanów Zjednoczonych zgłosił się inwalida wojenny, Dumitru Crambu, Rumun, i oświadczył, że gotów jest **ofiarować swe życie dla uratowania skazanych.**

Pamiętajcie o zbiórce na „Dom im. Józefa Piłsudskiego“ w Oleandrach!

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

KŁOPOTY PANA HAMILTONA.

Powieść z roku 2500.

22

(Ciąg dalszy).

O błogie chwile marzeń i wędrówki! O ile starodawna rzeźba Manneken-Pis czyniła i wówczas jak od chwili swego powstania, wrażenie nieprzyzwoitości, o tyle jakże miło było zobaczyć ojczyznę szkoły poetyckiej, która przed sześciu wiekami zwała się „młoda Belgja“. O błogie chwile, dlaczegóż i wówczas mącić was musiała myśl o szukaniu jakiejś tajemniczej kartki, mającej służyć do obejścia srogich praw współczesności.

Bruksela od zarania swoich dziejów słynęła z wyrobu kapeluszy. Całe nasze towarzystwo wstąpiło wobec tego do jednego ze sklepów, znajdujących się jeszcze w dzielnicy nowożytnej, gdzie Hatme nabyła śliczną czapeczkę, a Outremer coś w rodzaju kaptura, dość głęboko zachodzącego na oczy. Nie kupował nic tylko młody małżonek, gdyż był bardzo przywiązany do swego podniszczonego już zresztą, warszawskiego kapelusza.

Na wstępie do starego miasta Outremer zatrzymał się w cukierni, by dla towarzyszy swych nabyć paczkę sławnych brukselskich pierników, młodzi małżonkowie zaś, odczuwając lekkie bicie serca, udali się na poszukiwanie upragnionego handlu ze starożytnościami.

Antykwarjat pana Chamois znajdował się w maleńkim pięciopiętrowym domu. W kilkunastu pokojach na pierwszem piętrze znajdował się ciekawy zbiór przedmiotów drogocennych. Były tam meble w kształcie trójkątów z r. 2270 i meble owalne z 2417 roku. Były stoły w kształcie krzeseł i krzesła w kształcie słojów. Były lampy, przypominające jabłko nabite na nóż zorodicaainknażże1l(.ąSHR nabite na nóż do rozcinania kartek i szczerozłote spluwaczki, naśladujące kwiaty z wazonami. Było piękno i było dziwactwo, trochę pyłu i trochę stęchlizny.

Młodzi państwo zastali na miejscu tylko dwunastoletniego chłopca w okularach na nosie i zapisującego coś w ogromnej księdze.

— Czy możemy mówić z panem Chamois? — zapytał Hamilton.

— Niema go. Wyjechał — brzmiała odpowiedź.

— Z kim zatem możemy rozmówić się?

— Zastępuję właściciela — odrzekł podrostek.

Chłopiec zdjął okulary, zamknął książkę i powstał, otrzepując zakurzone rękawy.

— Czem państwu mogę służyć?

— Przysłałem tu niedawno depeszę radjo w sprawie pewnej kartki — wyjaśnił Hamilton.

— Wiem o tem. Na kartkę tę mieliśmy już kilku amatorów, ale oczywiście zapewniliśmy państwu pierwszeństwo w jej nabyciu. Od pewnego czasu jest ona bezużyteczna dla państwa Chamois. Zbyt są wiekowi. Niestety nie posiadamy jej już. Zaginęła!

— Zaginęła!

— Mój pryncypał włożył ją do staroświeckiego biurka ze skrytkami i nie zdołał jej już odszukać. Biurko odesłaliśmy przed kilku dniami do naszej filji paryskiej. Gdyż magazyn nasz posiada niejedną filję. Pan Chamois jest znakomitym kupcem!

— A filja panów do której odesłano biurko, mieści się?...

— W Paryżu, Rue de Marne. Dalszą wymianę zdań w tej sprawie uważam za bezcelową, o ile państwo nie zechcą nabyć czegoś innego.

Chłopiec założył z powrotem okulary i zasiadł poważnie przed książką. Naraz odezwał się jeszcze:

— Rozmowę całą prowadziłem w przekonaniu, iż mam przed sobą państwo Hamilton.

— Tak jest też istotnie.

— Mam dla pani list.

Z trzaskiem otworzył szufladę, by podać go.

— Znam to pismo — ryknął młody małżonek.

— Chcę i tu zostawić ślad mej bytności. Kocham cię wiernie, myślę o tobie stale... — czytała, rumieniąc się Hatme.

— Do stu samolotów! Myślałem, iż Hiszpan jeszcze mieszka w namiocie nad rzeką — zaklął Hamilton.

— A jednak ten nieznośny cudzoziemiec istotnie kocha mnie — pomyślała młoda pani.

XXI.

Człowiek ubiegłych wieków, przyzwyczajony do jazdy konno, lubił przeskakiwać przez przeszkody.

Człowiek współczesny, podróżujący szybkim samochodem, woli drogę równą, elastyczną i gładką.

Hamilton dyplomata i Hatme, która odbywała lot na statku sterowym, wiedzieli, iż można wzbić się w górę, popłynąć linją owalną i wylądować na upatrzonem poprzednio miejscu. Fantastyczność tego szlaku daje wiele przyjemności, a nie przeszkadza zdrowemu rozsądkowi.

Gorzki zawód nie złamał zatem małżonków, ani też nie pozostawił ich, jakby wyraził się pewien stylista, jak „rozszarpanych dynamitem“. Przeciwnie, nabierając rozpędu do dalszych poszukiwań, udali się do cukierni, w której zostawili Outrenera.

Zażywny przedsiębiorca kończył właśnie z niezłym apetytem trzecią czekoladę z pianką, oraz piętnaste ciastko z kremem. Widząc grobowe twarze swych przyjaciół, nie zaniedbał oświadczyć:

— Serce me przeczuło to. Nie znaleźliście tego, czegoście szukali!

— Znajduje się w skrytce w biurku — odrzekł dźwięczny sopran.

— Biurko pojechało do Paryża — dodał baryton z przymieszką bohaterską. Outremer rozłożył ręce.

— Wobec tego, pospieszymy i my za niem. Udzielę wam natomiast dwóch wiadomości o charakterze sensacyjnym. Przystąpmy do pierwszej: Prezydent świata zaniemógł.

— Czyż być może? — zapytali małżonkowie, którzy nigdy do tej pory nie zajmowali się bliżej zdrowiem prezydenta, którego istnienie i rola polityczna w tej szczęśliwej epoce przysłonięte były mgłą tajemniczości.

— W czasie waszej nieobecności przyszły o tem komunikaty. Zachorował tak poważnie, iż wkrótce należy oczekiwać wyboru jego następcy. Żal mi istotnie naszego kochanego chorego. Zmuszony jestem pomyśleć o przygotowaniu kilku modeli jego wyrzeźbionej podobizny, by odlewami ich zalać rynek natychmiast po jego śmierci. Dziwnym trafem właśnie w chwili obecnej, tak brzmi druga wiadomość, stwierdzono zagadkowe zniknięcie hiszpańskiego delegata na Kongres Almareidy. Od dwóch tygodni pszukiwano go we wszystkich zakątkach, a nawet szafach pałacu. Zgubił się! Przepadł bez wieści. Sprawa ta nabrała rozgłosu dopiero teraz, gdyż Almareida jest poważnym kandydatem na prezydenta. Istnieją podejrzenia, iż został porwany i ukryty przez zazdrosnych Portugalczyków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wyrok śmierci wykonany będzie jutro.

Nowy Jork, 10 sierpnia. Rozpowszechniona wczoraj wiadomość, jakoby anarchiści **uprowadzili kata,** który ma wykonać wyrok śmierci na Sacco i Vanzettim, okazała się **nieprawdziwą. Kat przez cały dzień przebywał w swojem mieszkaniu, silnie strzeżony przez policję.** Wykonanie wyroku śmierci **ma nastąpić jutro o północy,** czyli, według czasu środkowo europejskiego, **we czwartek o godzinie 5 rano.**

Oświadczenie prezydenta Coolidge'a.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 10 sierpnia. Prezydent Coolidge ogłosił wczoraj następujący komunikat:

„Otrzymuję liczne pisma wstawiające się za Sacco i Vanzettim. Oświadczam, iż sprawa Sacco i Vanzettiego **jest sprawą wewnętrzną Stanu Masuchates i jedynie gubernator tego Stanu** jest kompetentnym w tej sprawie".

Burzliwe manifestacje w N. Jorku.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 10 sierpnia. Strajk, zorganizowany przez komitet obrony dwóch anarchistów włoskich, **skończył się.** W strajku wzięło udział **ponad 400.000 robotników.** Dziś odbyło się **wielkie zgromadzenie** z udziałem około 100.000 osób, przyczem doszło **do burzliwych demonstracji** we wschodnich dzielnicach Nowego Jorku. Pomiędzy demonstrantami a policją przyszło do starcia, przyczem z tłumu dolatywały okrzyki, jak „**Zabić policjantów", „podpalić ratusz", „wysadzić w powietrze koleje podziemne"** i t. p.

Pogróżki w razie wykonania wyroku na włoskich anarchistach.

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 10 sierpnia. Rząd w Waszyngtonie otrzymuje **liczne pogróżki,** że na wypadek wykonania wyroku śmierci na Saco i Vanzettiego, w przeciągu tygodnia nie będzie w Waszyngtonie **ani jednego gmachu państwowego.** Wobec tych gróźb władze bezpieczeństwa wydały **nadzwyczajne zarządzenie,** celem niedopuszczenia **do podpaleń,** względnie innych zamachów. Zarówno osobistości polityczne jak i gmachy rządowe, są bardzo silnie strzeżone.

List z Belgji.

(Korespondencja „N. Reformy".)

"seła, w sierpniu.

Krytyczny moment ... termometr wskazuje ileś tam stopni upału — ucieczka ludzi z miasta dosięga apogeum. W stolicy Belgji, zwykle tak ożywionej i rojnej — pusto. Żar i ferje wygnały z murów miejskich nad morze, w góry, na wieś wszystkich, komu zajęcia i portfel na to pozwalają.

Ruch niezbyt wielki, zresztą w śródmieściu podtrzymują go głównie cudzoziemcy, którzy przejazdem nad morze wpadają na kilka dni do stolicy. Oni to zapełniają droższe restauracje, kawjarnie, bary nocne, kabarety, im też zawdzięczają sklepy i wielkie magazynny zwiększone obroty w dniach martwego sezonu.

Inwazja amerykańska lat ubiegłych pozostawiła w Brukseli widome ślady: olbrzymie, wspaniałe biura okrętowe, turystyczne. Kilka takich office'ów zdobi bulwary centralne. Amerykanin przyjezdny jest tu u siebie w domu. Personal mówi po angielsku, druki, prospekty, rachunki i t. d. po angielsku; tu nabywa bilety okrętowe, tu wymienia pieniądze, tu otrzymuje wszelkie wskazówki i rady w biurze informacyjnem, tu może wydać zlecenie kupna biletów do teatru, przesłania pieniędzy i t. p.

Anglicy zainstalowali jedno tylko biuro turystyczne — Thos. Cooka. Z jeszcze większym rozmachem, niż Amerykanie: zajmuje ono cały parter domu na bulwarze Anspach. I tutaj tosamo, co w biurach amerykańskich. Więcej tylko marmurów, złoceń, głębokich, klubowych foteli wyścielanych.

Teatry rządowe i większe prywatne pozamykane. Grają tylko w Olimpji, Corso i Folies Bergere (słaba kopja Paryża).

W lasku de la Cambre, położonym u wrót miasta, wrze wieczorem ruch i gwar. Wszyscy ci, którzy nie opuścili miasta, udają się tu gromadnie, aby zaczerpnąć trochę powietrza i odpocząć po pracowitym dniu na zielonej murawie, pod cieniem olbrzymich, starych drzew. W licznych kawiarniach i w Grande Laiterie gra muzyka i harmonja, do taktu bzykają i tną komary — plaga coroczna Brukseli.

Nic się nie zmieniło na rue de Bouchers, wąskiej, krętej uliczce, przecinającej pasaż St. Hubert. Tu bez względu na porę roku wrze w godzinach wieczornych specyficzny ruch. Rue de Bouchers, to jedna z osobliwości miasta. Niezliczone sklepy kolonjalne, gastronomiczne ciągną się po obu stronach. Otwarte do godziny drugiej, trzeciej w nocy. Wchodzi się na zakąskę. Przy bufecie otrzymuje się chleb z serem, z sardynką, porcję t. zw. frites, ostrygi, kieliszek wina, wermutu. Towarzystwo mieszane. Publiczność elegancka, rzemieślnicy i poprostu apasze. To też patrole policyjne krążą często i gęsto. Bójki, awantury nie są tu rzadkością. Kto chce poznać miasto, nie omieszka tu zajrzeć wieczorem, przyjrzy się typom, jakich w dzień powszedni na ulicach nie spotka.

W pobliżu Gare du Midi, na bulwarze okrężnym Jamar rozstasował się doroczny kiermasz letni, t. zw. Grande Foire. Wieczorem wygląda to zbiorowisko bud, szaletów, pawilonów, karuzeli, huśtawek, jak miasto w mieście. Morze świateł, iluminacja moderne w wielkim stylu. Kiermasze, aszkolwiek przenośne i obliczone na masy ludowe, idą z duchem czasu. Uprzemysłowiły się i poddały tendencji centralizacji. Są to już przedsiębiorstwa kapitalistyczne, a nawet towarzystwa akcyjne, eksploatujące circenses ludowe: karuzele elektryczne, młyny djabelskie, labirynty, domy, w których straszy, strzelnice i t. d.

Tłumy, które obigają wieczorem przybytki rozrywki i uciechy na bulwarze Jamar, nie skąpią grosza. Chcą się bawić i bawią się.

— Hein, c'est amusant? — zagaduje mnie jakiś jowalny Brukselczyk, wskazując na mostek „djabelski", wytrząsający w dziwaczny sposób amatorów silnych wrażeń. Poręcze mostku, przerzuconego nad ad hoc wykonanym rowem, chwieją się jak pijane, deski pomostu podrygują w dół i w górę. Ludzie, trzymający się kurczowo poręczy, wykonują wraz z mostkiem groteskowe podrygi, podskoki, krzyczą, śmieją się, podniecają siebie i rozśmieszonych widowiskiem gapiów, czują się jakgdyby aktorami, zabawiającymi tłum. Obudziła się w nich dusza i instynkty klowna, drzemiące w człowieku.

— C'est qu'on a rit! Tudieu! — woła grubasna matrona, czerwona, zziajana, zasapana, schodząc z filuternego mostku.

— A votre santè mere! — replikuje babinie nawpół ironicznie ktoś z tłumu widzów.

Do drugiej, do trzeciej w nocy trwa piekielny harmider kiermaszu. Bawi się dobroduszny ludek belgijski, topiąc w wirze zabawy i w morzu piwa codzienne troski i powszedniość szarego zycia.

J. L.

Telegramy.

Podpisywanie wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 sierpnia. Jak się dowiadujemy, **podpisy** pod wnioskiem o **zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu składane są w dalszym ciągu.** W całości złożyły podpisy **P. P. S. i Z. L. N.** oraz **większość posłów z „Wyzwolenia".** Pewną ilość podpisów z „**Piasta**" posiada również marszałek Rataj. W **połowie bieżącego miesiąca** wniosek ma być przedstawiony Prezydentowi przez marszałka Rataja.

Wyniki wyborów w woj. wileńskiem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 sierpnia. Wybory do rad gminnych **w województwie wileńskiem** dały następujące wyniki:

Wybrano **558 Polaków, 333 Białorusinów, 70 Litwinów, 40 żydów, 23 Rosjan, 2 Tatarów, i 2 Rusinów.**

Pod względem politycznym skład rad gminnych przedstawia się następująco:

102 hromadowców białoruskich, 58 socjalizujących Litwinów, 57 komunistów, 475 bezpartyjnych, 71 Z. L. N., 55 Piastowców, 44 Wyzwolenie, 24 Ch. D., 25 drobnych rolników i 17 monarchistów i t. d.

W Lube'skiem.

Warszawa, 10 sierpnia. (AW) Wedle otrzymanych przez nas miarodajnych informacyj, w wyniku wyborów do rad gminnych na terenie województwa lubelskiego otrzymali tam łącznie mandaty: bezpartyjni 425, Wyzwolenie 315, Związek ludowo-narodowy 275, Stronnictwo chłopskie 250, Klub ukraiński „Selrob" 50, komuniści 25, Radykalne stronnictwo chłopskie 20, P. P. S. 20, Narodowa partja chłopska 40, Prawica ukraińska Selsojus 15 i t. d.

Poprzednio w radach gminnych województwa lubelskiego zdecydowaną przewagę posiadała lewica, obecnie przewaga ta uległa osłabieniu. Najbardziej prawicowy powiat Lubelszczyzny jest powiat siedlecki, najbardziej lewicowy jest chrubieszowski i krasnystawski.

W Małopolsce Wschodniej.

Ze Lwowa donoszą: Dalsze wyniki wyborów do rad gminnych we Wschodniej Małopolsce przedstawiają się następująco: Obertyn-miasto w powiecie Horodenka — 16 Polaków, 16 żydów i 16 Rusinów, Tołste koło Grzymałowa — 8 Polaków, 8 żydów i 16 Rusinów, Ujście Zielone 6 Polaków, 14 Rusinów i 12 żydów. W Kossowszczyźnie wyniki wyborów są następujące: Kossów-miasto — 12 Polaków, 12 Rusinów i 25 żydów, Pistyń — 7 Polaków, 13 żydów i 20 Rusinów, Moskalówka — 8 Polaków, 8 żydów i 16 Rusinów.

Utworzenie poselstwa polskiego w Chinach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 sierpnia. Rząd polski postanowił **utworzyć poselstwo polskie w Chinach.** Dotychczas Polska była reprezentowana w Chinach przez delegaturę rządu w Charbinie. Delegatura ta będzie obecnie przekształcona na **konsulat generalny.** Drugi **konsulat polski będzie utworzony w Szanghaju.**

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Chinami ma znaczenie nietylko polityczne, lecz także **gospodarcze.** Okręg przemysłowy **łódzki** eksportuje obecnie do Chin, mimo niepomyślnych warunków, **znaczną ilość wyrobów.** Z chwilą zawarcia układów handlowych, regulujących normalny obrót towarowy, rynek chiński mógłby się stać poważnym odbiorcą towarów polskich.

Reichswehr rozdaje miljonowe subwencje na propagandę monarchistyczną.

Sensacyjne rewelacje prasy demokratycznej.

Berlin, 10 sierpnia (PAT). Sensacyjne rewelacje prasy demokratycznej o subwencjach, udzielonych **z tajnych funduszów ministerstwa Reichswehry niemieckiemu przedsiębiorstwu filmowemu „Phöbus",** wywołały tu wielkie wrażenie. W odpowiedzi na wczorajsze zaprzeczenie ministerstwa Reichswehry „Berliner Tageblatt" ogłasza dziś niezwykle ciekawe i wysoce **kompromitujące szczegóły,** dotyczące praktyk subwencyjnych ministerstwa Reichswehry. Według obliczeń dziennika, przedsiębiorstwo filmowe „Phöbus" otrzymało od ministerstwa Reichswehry **ogółem około 8 miljonów marek subwencji,** udzielonych w formie kredytów za pośrednictwem banków. Ostatnią ratę **w wysokości 6 miljonow** marek wypłacił przedsiębiorstwu „Phöbus" Deutsche Zirobank, po otrzymaniu poręki **b. kanclerza Rzeszy Luthera, b. ministra finansów Reinholda i ministra Reichswehry Gesslera oraz admirała Senkera.**

Dziennik przytacza, jako jeden z przykładów praktyk ministerstwa Reichswehry aferę **kap. marynarki niemieckiej Lohmanna, który występował w roli pośrednika i fikcyjnego kontrahenta** przy transakcjach kredytowych z przedsiębiorstwem „Phöbus". **W zamian za to miał pobierać od towarzystwa wysokie wynagrodzenie pieniężne.** W dalszym ciągu dziennik zwraca uwagę parlamentu na fakt, że towarzystwa okrętowe „Navis" i „Trajag" **pobierały również subwencje z tajnych funduszów ministerstwa Reichswehry.** We wszystkich tych transakcjach subwencyjnych — oświadcza „Berliner Tageblatt" — ministerstwu Reichswehry chodziło o **propagandę monarchizmu za pośrednictwem filmu.**

—0—

ZAGADKOWY I SPRZECZNY W SOBIE KOMUNIKAT REICHSWEHRY.

Berlin, 10 sierpnia (PAT). W związku z rewelacjami o subwencjonowaniu przez ministerstwo Reichswehry towarzystwa filmowego „Phöbus" ministerstwo Reichwehry ogłasza komunikat, w którym zaznacza, że swego czasu udzieliło kredytu towarzystwu „Phöbus", znajdującemu się **w kłopotach finansowych.** Z kredytów tych udzielały także subwencji i **inne miarodajne czynniki** w Berlinie, interesujące się sytuacją finansową towarzystwa, nie chcąc dopuścić do przejścia tego przedsiębiorstwa w obce ręce. Udzielanie tych kredytów miało zarazem ułatwić przeciwdziałanie **antiniemieckiej propagandzie amerykańskich przedsiębiorstw filmowych.** Ministerstwo Reichswehry zaprzecza, jakoby udzielało pośrednio albo bezpośrednio jakichkolwiek subwencyj, występowało w tej sprawie jedynie **jako doradca i pośrednik.**

PRZESILENIE W REICHSWEHRZE I RATUNKOWE ŚLEDZTWO.

Berlin, 10 sierpnia (PAT). Szef marynarki niemieckiej zwrócił się w zastępstwie ministerstwa Reichswehry do kanclerza Rzeszy z prośbą **o wydelegowanie specjalnego kontrolera** ministerstwa finansów Rzeszy dla **przeprowadzenia badań w sprawie zarzutów podniesionych ostatnio przeciwko ministerstwu Reichswehry z powodu jego polityki subwencyjnej.** Kapitan marynarki Lohmann **na własne żądanie** został dziś **zawieszony w urzędowaniu** do czasu wyświetlenia podniesionych przeciwko niemu zarzutów. Równocześnie kap. Lohmann wniósł **przeciwko dziennikom demokratycznym skargę sądową.**

—o§o—

Ważna konferencja wojskowa u Brianda.

Tajne zbrojenia niemieckie.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT) „Le Journal" donosi, iż minister Briand przyjął **ministra wojny Painleve'go i marszałka Petain'a.** Przedmiotem obrad była podobno sprawa ogłoszenia **raportu gen. Guillaumat o wzmożonej działalności tajnych niemieckich organizacyj wojskowych w Nadrenji.**

—0—

Wielkie manewry niemieckie na granicy polskiej.

Bytom, 10 sierpnia (AW). W czasie od 19 do 27 września br. odbędą się **na Śląsku Opolskim nad granicą polską wielkie manewry Reichswehry,** w których wezmą udział również **niemieckie organizacje wojskowe i sportowe, jak Stahlhelm, Wehrwolf oraz t. zw. związki pułkowe.** Operacje rozpoczną się zgrupowaniem na linji: Zimna Woda — Sławęcice, w powiecie Wielkie Strzelce — II. dywizji Reichswehry. Zadanie taktyczne polegać będzie na **sforsowaniu Odry przez grupę ofenzywną w kierunku granicy polskiej.** Główna kwatera kierownictwa manewrów będzie się znajdować w Koźlu. Naczelny dowódca Reichswehry gen. Heye przybędzie również na Górny Śląsk na czas manewrów. Jest rzeczą charakterystyczną, **że żadni attache wojskowych państw obcych nie zostali na manewry zaproszeni.**

Papiery polskie zwyżkują na giełdzie nowojorskiej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 10 sierpnia. W tygodniu 1/VIII. do 6/VIII. b. r. kursy pożyczek polskich na giełdzie New-Yorku uległy **znacznej zwyżce.** Kursy 6% pożyczki dolarowej 1920 r. osiągnęły poziom **najwyższych** kursów, notowanych przed kryzysem na rynku nowojorskim. Kursy 8% pożyczki Dillona 1925 r. wykazują w ciągu ostatnich tygodni **stałą zwyżkę** i niedalekie są poziomu najwyższych notowań przedkryzysowych.

Mianowicie w tygodniu 1/VIII—6/VIII b. r. notowano kursy następujące: 8% pożyczka Dillona 1925 r.: kurs najwyższy 97 i siedm ósmych (w tygodniu poprzednim 96 i pięć ósmych), najniższy 96 i pół (w tygodniu poprzednim 96), ultimo 97 i pięć ósmych (w tygodniu poprzednim 96 i pięć ósmych), obroty 320.000 (w tygodniu poprzednim 198 tys.); 6% pożyczka dolarowa 1920 r.: kurs najwyższy 83 i jedna czwarta (w tygodniu poprzednim 80 i jedna czwarta); najniższy 80 i jedna czwarta (w tygodniu poprzednim 80), ultimo 83 i jedna czwarta (w tygodniu poprzednim 80 i jedna czwarta), obroty 270.000 (w tygodniu poprzednim 17.000).

—0—

Dział giełdowy.

Kraków, 10 sierpnia.

AKCJE ZWYŻKOWE. DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów tendencja mocna. Zainteresowanie żywe, szczególnie papierami ciężkiemi, jak Bank Polski, Jaworzno, Cegielski i Zieleniewski. Chęć do oddania towaru minimalna wobec czego obroty słabe. Zainteresowanie naogół silniejsze. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 19—19 1/4, Jaworzno 20 do 20.20, Bank Polski 139.50—140.50, Cegielski 41, Górka 53—53.50, Chybie 6.05 do 6.15, Gazy wschodnie 25—26.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany, obroty słabe przy dostatecznej podaży.

W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.92.50, czeki bankowe 8.94—8.95, w Warszawie dolar gotówkowy 8.91 1/2 do 8.92, czeki bankowe 8.93 9/10, we Lwowie dolar gotówkowy 8.91 3/4 do 8.92 1/4, czeki bankowe 8.94—8.94 1/2. W Katowicach dolar gotówkowy 8.92 1/4—8.92 3/4 czeki bankowe 8.94 1/2.

Bank Polski płacił bez zmian za gotówkę 8.88, za czeki na Nowy Jork 8.91.

—0—

Wiedeń, 10 sierpnia. (Ls) Giełda: Tendencja niejednolita przy spokojnych obrotach. Galicyjskie Montan 4.4, Portland 52, Karpaty 30.9, Galicja 95, Schodnica 9. Nafta 10.9, Alpiny Montan 41.3, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.7, Fanto 8.8, Zieliński 15.1.

—0—

Zurych, 10 sierpnia (PAT). Paryż 20.33 1/4, Londyn 25.21 7/8, Nowy Jork 5.18, Belgja 72.16.5, Włochy 28.25, Hiszpanja 87.92.5, Holandja 207.97 1/2, Berlin 123.21, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.15, Oslo 134.15, Kopenhaga 139, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58, Budapeszt 90.55, Białogrod 9.13, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.59, Bukareszt 3.22, Helsingsfors 13.10, Buenos Aires 221.

—o§o—

Wycieczka zjednocz. Komitetów im. J. Piłsudskiego w Krakowie.

Kraków, 10 sierpnia.

Wczoraj o godz. 16.45 przyjechała do Krakowa pociągiem od strony Częstochowy, grupa uczestników wycieczki amerykańskiej „Komitetów" zjednoczonych im. Piłsudskiego w liczbie około 50 osób. Na dworcu przybycia sympatycznych i miłych gości oczekiwali: imieniem wojewody nacz. wydz. r. Mikosz, im. miasta prezydent Rolle, szef bezpieczeństwa mjr. Dziadoń, im. D. O. K., szef sztabu jeneralnego płk. Bolesławicz, kom. garnizonu płk. Spet i ppłk. Schloegel w zastępstwie komendanta miasta, dalej płk. Malczewski oraz reprezentanci wszystkich oddziałów garnizonu krakowskiego; dalej delegacje Związku Legjonistów z prez. Pochmarskim i sekr. Strojkiem, Związku inwalidów z dr. Prostakiem, „Strzelca" oraz liczna publiczność.

Z chwilą przybycia pociągu na dworzec orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy. Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" granej przez orkiestrę tramwajarzy, goście opuszczali wagony, gromadząc się w salonie recepcyjnym, gdzie w gorących słowach powitał ich imieniem prezydjum miasta, Rady miejskiej i wszystkich obywateli Krakowa prez. Rolle, podkreślając, że tem serdeczniej wita ich — Piłsudczyków — tu w Krakowie, gdyż wśród tych murów Piłsudski snuł swoje wielkie myśli i projekty i stąd wyruszył, aby zetrzeć granice zaborców. Okrzykiem na cześć wycieczki zakończył prez. Rolle swoje przemówienie. W imieniu wycieczki złożył gorące podziękowanie za serdeczne powitanie prof. Tomasz Siemiradzki, wznosząc w zakończeniu okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i komendanta Piłsudskiego. Następnie witali gości im. dowódcy korpusu krakowskiego i armji pułk. Bolesławicz, im. Legjonistów prof. Pochmarski. Ze strony gości przemawiał jeszcze redaktor „Nowego Świata" z Nowego Jorku p. Błażewicz, poczem uczestnicy wycieczki udali się na krótki odpoczynek do hoteli.

Z wycieczką przybyli do Krakowa sen. **Osiński** oraz pos. **Cieplak.**

Po krótkim odpoczynku uczestnicy wycieczki udali się autami na **Kopiec Kościuszki,** gdzie w kasynie oficerskiem podejmowani byli przez Komitet wycieczki. Wśród serdecznego nastroju wygłoszono szereg toastów. Jako gospodarz kasyna powitał gości mjr. **Doskoczyński,** następnie dłuższe przemówienie wygłosił prof. **Siemiradzki,** zdając niejako sprawozdanie z akcji, prowadzonej przez organizację zjednoczonych Komitetów im. Piłsudskiego w Ameryce. Członkowie tej organizacji noszą za zezwoleniem marsz. Piłsudskiego nazwę „Piłsudczyków", a podstawą ideową tej organizacji są zasadnicze naczelne hasła: Wielka Polska federacyjna, obejmująca w granicach swych naród litewski i ruski, bezwzględna, bez zastrzeżeń wiara i ufność do osoby i poczynań marsz. Piłsudskiego, szerzenie wierności dla haseł demokracji.

Około godz. 10 goście powrócili do miasta.

W dniu dzisiejszym po śniadaniu spożytem w cukierni Michalika — Rodacy nasi z za oceanu udali się na zwiedzanie zabytków miasta. Między innymi zwiedzili Wawel i kościół Marjacki. Popołudniu odjadą do salin wielickich, wieczorem zaś będą obecni na wieczornicy, urządzonej przez prezydjum miasta. Jutro goście amerykańscy opuszczą Kraków udając się do Katowic.

Z Ojcowa



Brama Krakowska w Ojcowie.

Dwie katastrofy lotnicze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 sierpnia. Wczoraj wydarzyły się pod Warszawą **dwie katastrofy lotnicze.** W obydwóch katastrofach **aparaty zostały zniszczone.** Pierwsza wydarzyła się pod **Wyszkowem.** Tutaj dwaj oficerowie 1 p. lotniczego wskutek defektu motoru musieli lądować. W czasie lądowania **samolot uległ rozbiciu.** Obaj porucznicy **zostali ranni.**

Druga katastrofa, na szczęście **bez wypadku z ludźmi,** wydarzyła się na **samem lotnisku mokotowskiem** w czasie nocnych lotów. Tutaj por. pilot **spadł z aeroplanem** typu „Breguet". **Samolot został zupełnie zniszczony,** uszkodzone zostało podwozie, śmigło, chłodnica, łaty i kadłub.

—0—

Noc cudów w Ojcowie

Otrzymujemy następujące pismo:

Ojców należy do uzdrowisk najpiękniejszych w Polsce, nic więc dziwnego, że ściągnął pokaźną liczbę urodziwych pań i mniej pięknych panów. Płyną chwile lotem ptaka, urozmaicone wycieczkami w prześliczne góry i groty, wieczorem zaś dancingi i wszelkiego rodzaju taneczne zabawy roznoszą hen w góry echo gwaru i śmiechu. Clou jednak wszystkich zabaw będzie zabawa 14 b. m., mająca piękny i szachetny cel, gdyż dochód przeznacza się na budowę pierwszego w Polsce Instytutu balneologicznego w Krakowie; zabawę urządza grono wielbicieli Ojcowa pod protektoratem prezydenta m. Krakowa, inż. Karola Rollego i prezesa Polskiego Towarzystwa balneologicznego, prof. Dra L. Korczyńskiego.

Będzie to „noc cudów i czarów"..., bajka z tysiąca i jednej nocy ...sen nocy letniej, ...gorące tchnienie nocy sierpniowej!

Czeog tam nie będzie! — To jedno powiem, że na skrzydełkach świetlików spłynie do Was z wysokich gór poezja promienna czarem i zachwycą się oczy Wasze, zstąpi na Was zapomnienie trosk i smutków szarej doli. Zieżdżajcie więc tłumnie do Ojcowa, rendezvous 14 sierpnia 1927 r., bo to będzie „Cudów cud!"

Jedna z bałwochwalczych wielbicielek Ojcowa.

—0—

PROGRAM:

a) Wycieczka, zwiedzanie fastastycznych grot i innych osobliwości Ojcowa przy współudziale dra Anieli Kozłowskiej, asystentki katedry przyrody Uniw. Jagiell., chóru akademickiego, oraz orkiestry ludowej.

Punkt zborny o godz. 10 rano: a) dla osób przybywających z Krakowa autami na szosie przy Murowni, b) dla osób przybywających koleją do stacji Zabierzów (przewodnik oczekiwać będzie na stacji) przy Wierzchowskiej grocie.

b) Wycieckza, po zwiedzeniu groty, powróci autobusami do Murowni, połączy się z osobami przybyłemi późniejszemi autami z Krakowa do lasu Ojcowskiego i zwiedzi sfinks, skąd bardzo rozległy i malowniczy widok na okolicę i miasto Kraków, (orkiestra), a następnie podzieli się na dwie części z następującym programem: 1) Dolina Korytanji, Krakowska Brama, grota Ciemna, 2) grota Łokietka, Chełmowa Górka, Brama Krakowska, a następnie doliną Prądnika do parku i do Zamku Ojcowskiego.

Wycieczki od godz. 3 po południu w różnych kierunkach dla osób przybyłych od strony Olkusza: punkt zborny w parku pomiędzy hotelami.

c) Zabawa parkowa: O godz. 5 odbędzie się malownicze „Krakowskie wesele" i „Dożynki w Dolinie Ojcowskiej". O godz. 7-ej prof. Uniw. Jagiell. dr. Szafer wygłosi w sali hotelu pod „Łokietkiem" odczyt pod tytułem „Piękno przyrody w Dolinie Ojcowskiej", ilustrowany licznemi przeźroczami.

Zabawa taneczna: O godz. 9.30 rozpocznie się w obszernej sali balowej hotelu pod „Łokietkiem" zabawa taneczna z kotyljonem i różnemi atrakcjami i niespodziankami.

Atrakcje świetlne na wolnem powietrzu: O godz. 12 ukażą się przy Górze Zamkowej 4 obrazy żywe, a mianowicie: 1) Pochód wiosny, 2) Menuet, 3) Taniec rytmiczny, 4) Złośliwy amor, ilustrowane muzycznie.

Zakończenie: Ognie sztuczne i bengalskie.

Loterja, której wygraną ustanowi parcela na „Złotej Górze" w Ojcowie, wartości około 5000 zł.

KOMUNIKACJA.

Komitet uzyskał zapewnienie od kierownictwa budowy szosy od Olkusza, że przejazd od strony Katowic do samego Ojcowa będzie otwarty do dnia 14 b. m. Kursować będą autobusy z każdego pociągu od stacji Olkusz, oraz z Sosnowca i Katowic, a także **z Krakowa** z placu św. Ducha przy teatrze Słowackiego (dworzec autobusowy).

Z Krakowa do Zabierzowa wychodzą ranne pociągi: godz. 6.45 i 7.55.

Bilety. Zaproszenia i bilety na zabawę w cenie 4 zł., akademickie 3 zł., familijne dla 3-ch osób 10 zł. — nabywać należy zawczasu w biurze Związku Turystycznego w Krakowie, przy pl. św. Ducha, oraz na miejscu w Ojcowie w zarządzie uzdrowiska.

Aprowizacja: Osoby, które chcą sobie zapewnić obiad i kolację, zechcą się zgłosić w biurze Tow. Turyst. w Krakowie, gdyż komitet zamówił pewną ilość obiadów i kolacyj w pensjonatach poza restauracjami ojcowskiemi. Również dla osób chcących nocować, czy mieć pokój, będą przygotowane lokale.

KRONIKA.

Kraków, 10 sierpnia.

Lot polski do Ameryki.

Donoszą z Poznania:

„Nowy Kurjer" podaje dziś interesującą wiadomość, jakoby kapitan 3 p. lotniczego w Poznaniu, Kowalczyk, zamierzał odbyć lot z Poznania do Le Bourget, a stamtąd przez ocean Antlantycki do Ameryki. Finansowaniem tego przedsięwzięcia zająć się ma konsorcjum, złożone z grona Polaków przebywających w Ameryce, z inicjatywy radnego miasta Chicago, p. Adamkiewicza, który w czasie wycieczki po Polsce porozumiał się z kpt. Kowalczykiem i przyrzekł mu zdobyć potrzebne na ten cel fundusze w Ameryce.

Pani Besant przybywa samolotem do Warszawy.

A. W. donosi z Warszawy:

W dniach najbliższych przybywa do Warszawy samolot, którym sama kieruje przewodnicząca Towarzystwa Teozoficznego, p. Anni Besant. Liczy ona obecnie lat 80. Już od roku 1908 jest kierowniczką ruchu teozoficznego na całym globie ziemskim. Do Warszawy przybywa po kongresie teozoficznym, który odbywa się od 5 do 13 bm. w Omen. P. Besant wygłosi w Warszawie prelekcję, poczem uda się do Krakowa.

Uczony etnomolog amerykański w Polsce.

W poniedziałek wieczorem przybył do Warszawy wyobitny i znany na całym świecie entomolog, dyrektor biura entomologicznego przy departamencie rolnictwa Stanów Zjednoczonych A. P., p. Howard, w celu zetknięcią się z polskimi entomologami, oraz zapoznania się ze sprawą **ochrony roślin na terenie Polski,** Ameryka bowiem od szeregu lat prowadzi w całej Europie szczegółowe badania nad ochroną roślin.

W czasie pobytu swego w Polsce p. Howard zwiedził Instytut doświadczalny w Puławach, wszystkie stacje doświadczalne, gdzie prowadzona jest hodowla roślin, następnie **lasy pod Krakowem,** puszczę Białowieską i t. d. Ponadto p. Howard przyjęty będzie na specjalnej audjencji u p. ministra Niezabytowskiego, przyczem min. rolnictwa w swym własnym zakresie poczyni wszelkie ułatwienia i udogodnienia, by p. Howard mógł jak najdokładniej zbadać stan i postępy Polski w tej dziedzinie.

Rocznica kądrówki w Dziedzicach

Donoszą z Dziedzic:

Oddział Związku strzeleckiego Czechowice urządza wspólnie ze Związkiem legjonistów Bielsko-Biała, w dniu 14 b. m. w Dziedzicach uroczystość 13-tej rocznicy wymarszu Strzelca na bój z Rosją. W programie poświęcenie sztandaru Strzelca, oraz zawody marszowe: Bielsk, rynek-Dziedzice, dworzec kolejowy. Start w Bielsku 14 b. m. o godz. 7.30 rano. Do zawodów mogą stawać tylko drużyny Związku Strzeleckiego.

Ruch turystyczny w Zakopanem.

(kap) Ruch turystyczny w Tatrach wzmógł się w dniach ostatnich niezwykle. Hala Gąsienicowa i Morskie Oko roją się od turystów i turystek. Najliczniej jednak jest zwiedzana Dolina Kościeliska. Ostatniej naprzykład niedzieli nad Stawem Smreczyńskim w Dolinie Kościeliskiej było ponad 300 osób w ciągu dnia.

To zainteresowanie się Tatrami jest objawem bezsprzecznie dodatnim, jednak zachowanie się większości wycieczkowców jest niemożliwe przez ich krzykliwość i zaśmiecanie gór, tak, że w bardziej uczęszczanych miejscach gromadzą się stosy śmieci, uniemożliwiające poprostu przebywanie w tych okolicach.

W dniu 8 b. m. przybyła do Zakopanego na czterodniowy pobyt, który będzie poświęcony zwiedzaniu Tatr, wycieczka szkoły oficerskiej z Komorowa pod dowództwem majora Jadźwińskiego.

Katastrofalny wybuch ogni sztucznych.

P. A. T. donosi z Magdeburga:

Wczoraj rano z niewyjaśnionej przyczyny nastąpił wielki wybuch w magazynach niemiecko-włoskiej fabryki ogni sztucznych. Siła wybuchu była tak wielka, że z okolicznych domów **dachy zostały zerwane,** a urządzenia wewnętrzne **zniszczone.** Betonowe ściany fortu, w którym mieścił się magazyn, zostały **zdruzgotane.** Grubość ścian wynosiła **półtora metra.** Ofiarą wybuchu padła **jedna osoba, 7 zostało ciężko rannych.** (Czy też to nie była tajna amunicja? U. R.).

—o§o—

ZMIANA AURY. Po kilkudniowej wspaniałej pogodzie, w dniu dzisiejszym nastąpiła w aurze zmiana na gorsze. Po wczorajszej burzy z piorunami i ulewnym deszczu nad wieczorem, dzień dzisiejszy wstał chmurny. Niebostan przysłonięty chmurami, z których z przerwami pada deszcz strumieniami. Domorośli meteorologowie przepowiadają t. zw. „trzydniówkę". Oby byli fałszywymi prorokami!

RESTAURACJA KOŚCIOŁA MARJACKIEGO. W tych dniach będzie umieszczony w odrestaurowanej gałce na wieży kościoła Marjackiego dokument pergaminowy, na którym złożyli obecnie swe podpisy Prezydent Mościcki i marszałek Piłsudski. Poprzednio podpisało się na tym dokumencie szereg wybitnych obywateli naszego miasta wraz z przedstawicielami władz i duchowieństwa.

Rusztowanie, które dotychczas mocno oszpecało piękną architekturę niższej wieży kościoła Marjackiego, będzie teraz po dokonaniu potrzebnych prac restauracyjnych powoli znoszone.

Liczni przechodnie w Rynku Głównym mogą zauważyć w pięciu miejscach wykopane dokoła fundamentów doły, które odsłaniają zasypane przy podnoszeniu bruku miejskiego w drugiej połowie zeszłego wieku fundamenty oraz dolne części muru Marjackiej Świątyni. Odsłonięcie to ma dać możność ekspertom zbadania w jakim stanie znajdują się zasypane owe mury. Jak dotychczas się okazuje, są one mocno nadwątlone wskutek zawilgocenia, które spowodowało skruszenie się zaprawy murarskiej.

Wobec tego komitet restauracji kościoła Marjackiego będzie musiał przystąpić w najbliższych czasach do umocnienia tych fundametów.

INSTYTUCJA KREDYTOWA W PODGÓRZU. Z inicjatywy Jointu amerykańskiego powstało w Podgórzu stowarzyszenie „Gmilat chasudim haklalit", które ma za zadanie udzielać kredytu drobnych kupcom i rękodzielnikom. Na onegdajszem walnem zgromadzeniu wybrano, po dłuższej dyskusji, do wydziału dra Ferbera, dyr. Seidenfrauera, Józefa Zuckera, S. Dunkelblauma, M. Schenkera, J. Heckera, Dra Piska, dyr. Ehrlicha, Kragena, Pelmana, Birnbrauma, Geizalsa, Selingera i Biebersteina.

PODRĘCZNIKI SZKOLNE DLA DZIECI INWALIDÓW. Zarząd Powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych Rz. P. w Krakowie, chcąc przyjść z pomocą szkolną najuboższym dzieciom członków Koła, będzie rozdzielał dla nich bezpłatnie książki szkolne. W tym celu należy wnosić podania do zarządu Koła z wyszczególnieniem, jakich podręczników ich dzieci potrzebują, do dnia 20 sierpnia b. r. włącznie.

KOSZTOWNA JAZDA TRAMWAJEM. Nieznany sprawca zoperował w tramwaju na linji Nr. 1 kieszeń p. Janinie Skawienieckiej, która przybyła do Krakowa ze Zarytego i skradł jej 300 zł. gotówką. Kieszonkowiec uszedł bezkarnie.

SZCZĘŚLIWY TRAF. Józef Serafin, szofer, najechał samochodem Nr. 5167 w ul. Starowiślnej na 5-letniego Bernarda Landaua. Dziecko szczęśliwym trafem wpadło między koła i wyszło z pod nich bez szwanku.

Z KRONIKI POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego udzielił pomocy lekarskiej Władysławowi Ułanowi, który został pobity przez jakichś napastników. U Ułana stwierdzono ranę kłutą pod prawem ramieniem. Następnie Pogotowie opatrzyło Józefa Szczepańca, który doznał rany kłutej na głowie.

Z kraju.

ZAPOMOGI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYWCH. Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyasygnowało na zapomogi dla pracowników umysłowych, pozbawionych pracy, na miesiąc sierpień 450.0000 zł. Z sumy tej Warszawa otrzyma 50.000 zł., Łódź i Piotrków 60.000 zł., Sosnowiec 40.000 zł. Sumy te są mniejsze od asygnowanych w poprzednich miesiącach ze względu na posiadane rezerwy pieniężne.

STYPENDJUM FRANCUSKIE DLA POLSKIEGO LEKARZA. Wybitny uczony Francji i serdeczny przyjaciel Polski, prof. dr. med. A. Lumiere, ofiarował stypendjum w kwocie 5000 franków wraz ze zwrotem kosztów podróży, dla młodego lekarza polskiego, na studja uzupełniające w uniwersytecie paryskim. Stypendjum to zostało zatwierdzone przez polskie ministerstwo oświaty i przekazane wydziałowi lekarskiemu uniwersytetu warszawskiego, który z kolei, jako kandydata do wspomnianego stypendjum, wyznaczył dra Marjana Grzybowskiego.

FAŁSZYWE BANKNOTY 5-ZŁOTOWE. W Karczewie — jak donoszą z Warszawy — przytrzymano wóz, w którym znaleziono maszynę drukarską do fabrykacji 5-złotówek, zaś obok 12 kg. fałszywych banknotów 5-złotowych, gotowych do puszczenia w obieg. Woźnica i „pasażerowie“ zbiegli do lasu.

MATERJAŁ WYBUCHOWY W LOKALU EKSPOZYTURY KOMISARJATU RZĄDU. Wczoraj wieczorem w lokalu I ekspozytury komisarjatu rządu przy ul. Szpitalnej dokonano zagadkowego odkrycia. Oto woźny biura komisarjatu, uprzątając lokal i gotując się do wyrzucenia śmieci, nagromadzonych w koszach biurowych, spostrzegł w jednym z nich jakiś ciężki jajkowatego kształtu przedmiot. Okazało się, iż jest to granat napełniony materją wybuchową. Granat był bez zapalnika, wobec czego spowodowanie wybuchu było rzeczą wątpliwą. Kosz, w ktorym granat znaleziono, znajdował się w poczekalni. Władze wdrożyły szczegółowe śledztwo.

SUKCESY „REDUTY“ NA KRESACH ZACHODNICH. „Reduta“ z dyr. Osterwą na czele, swojem tournee artystycznem po Kresach Zachodnich święci niezwykłe triumfy i wszędzie przyjmowana jest z niesłychanym entuzjazmem. „Reduta“ odwiedza głównie miasta pograniczne. Stały repertuar stanowią: „Śluby panieńskie“, „Cyd“ i „Książę Niezłomny“.

NOWY OKRĘT SZKOLNY. Donoszą z Gdyni: W dniu wczorajszym przybył tu z Francji dawniejszy krążownik francuskiej floty wojennej „D'Entrecasteaux“, obecnie „Władysław IV“. W polskiej marynarce wojennej krążownik będzie pełnił funkcje okrętu szkolnego.

BUDOWA POMNIKA STEFANA ŻEROMSKIEGO W NAŁĘCZOWIE. Komitet budowy pomnika Stefana Żeromskiego w Nałęczowie wydał następującą odezwę: „Miłością wielką, graniczącą z uwielbieniem, ukochał Stefan Żeromski nałęczowskie uroczysko. Mieszkając i tworząc w Nałęczowie przez długie lata, zrósł się do tego stopnia z jego swoistem pięknem, że nie było dlań droższego miejsca na kuli ziemskiej nad skromny, bezpretensjonalny kącik. Związała go jednak tragiczną więzią z Nałęczowem bodaj najsilniej mogiłka ukochanego syna, Adasia; okrył ją przepiękną szatą — wybudował wspaniałe mauzoleum, nawprost okien swojej „Chaty“, by móc zawsze widzieć swój ból — pamiętać o najdroższej istocie swego życia — zmarłym synu. We „Wspomnieniu o Adamie Żeromskim“ z bólu się tego wyskarżył. Odszedł później ojciec za synem. Złączyły się ich dusze, chociaż ciała spoczywają nie razem. Nałęczów buduje obecnie pomnik Stefana Żeromskiego, wdzięczny „Raj ziemski“ składa mu hołd w Polsce najpierwszy. Budowę pomnika przeprowadza bliski druh Żeromskiego, twórca „Chaty“ i „Mauzoleum“, architekt Jan Witkiewicz. Rzeźbę głowy wykonał Aleksander Żurakowski. Komisja artystyczna M. W. R. i O. P. wyraziła swą opinję o projekcie pomnika następująco „...dzieło poważne, przemyślane, ujęte i wykonane artystycznie. Podobizna wielkiego pisarza odbiega od spopularyzowanych portretów... jest pełna charakteru i wyrazu swoistego Żeromskiemu“.

Obróbkę kamieni przeprowadzał J. Rudnicki; odlew podobizny J. Wasilewski i Ska. Dzień odsłonięcia pomnika będzie nietylko świętem Nałęczowa; w dniu tym, czcząc pamięć twórcy „Popiołów“, pochyli głowy cała Polska“.

OBŁAWA NA WILKI NA WILEŃSZCZYŹNIE. Starostwo wileńsko-trockie wydało zarządzenie, mające na celu poczynienia przygotowań do wielkiej obławy na wilki w dniach 20 i 21 b. m., przy udziale ludności miejscowej.

WYDALENIE ROSJAN Z POLSKI. Z Wilna donoszą: Władze wileńskie poleciły opuścić dnia 9 b. m. granice państwa polskiego 3 emigrantom rosyjskim, zamieszkałym od dłuższego czasu w Wilnie. Na wysiedlenie skazani zostali b. prokurator sądów rosyjskich Jermakow, b. ppłk. sztabu gen. armji rosyjskiej Hoffmann, który w roku 1922 pełnił przy rządzie polskim funkcje przedstawiciela armji gen. Wrangla, oraz rotmistrz armji rosyjskiej Awsakow.

POŻAR W GMACHU MAGISTRATU W PIOTRKOWIE. Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł groźny pożar w gmachu magistratu. Pożar wybuchł na strychu w prawej oficynie. W oka mgnieniu płomień ogarnął całe poddasze, przepełnione staremi aktami. Po kilkugodzinnej pracy ratunkowej udało się miejskiej straży ogniowej zlokalizować ogień. Spłonęło doszczętnie jedynie poddasze. Wydziały: skarbowy i budowlano-gospodarczy, mieszczące się na I-szem piętrze prawej oficyny, zostały poważnie uszkodzone w czasie trwania akcji ratowniczej. Według dotychczasowych wyników dochodzenia, pożar powstał z powodu wadliwie urządzonych kominów.

NAPAD BANDYCKI POD LUBLINEM. Wczoraj w lesie Wojciechowskim pow. lubelskiego na powracających z Bełżyc trzech handlarzy trzody chlewnej napadli bandyci i steroryzowawszy ich, zrabowali im 24.200 zł. Na miejsce wypadku, natychmiast po alarmie, udała się policja z Lublina. Dotąd nie udało się wykryć sprawców rabunku.

STRAJK ROBOTNIKÓW MURARSKICH I CIESIELSKICH wybuchł we Lwowie 8 b. m. Robotnicy, w liczbie 2000 osób, wstrzymali się od pracy. Strajkujący domagają się podwyżki wynagrodzenia o 20 procent. Dotychczasowy zarobek murarza we Lwowie wynosi 9 do 10 zł. dziennie za 8-godzinny dzień pracy. Strajkujący wybrali moment dla siebie najodpowiedniejszy, a mianowicie pod koniec sezonu, gdy przedsiębiorcy starają się możliwie najprędzej pokończyć prace i gdy daje się we Lwowie odczuwać brak sił roboczych kwalifikowanych, tak, że nawet sprowadza się robotników zamiejscowych. Strajkiem kieruje Związek zawodowy robotników budowlanych.

GROŹNY POŻAR W JABŁONCE. W tartaku barona Liebiga w Jabłonce koło Nadwórnej wybuchł onegdaj groźny pożar. Od iskier kuźni zajęły się zabudowania tartaku i rychło stanęły w płomieniach. Pożar przerzucił się na sąsiednie szopy, stodoły i stajnie, zapełnione maszynami, zbożem, sianem i koniczyną. Wszystko to padło ofiarą płomieni, gdyż akcja ratownicza z konieczności musiała się ograniczyć do lokalizacji. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Szkody wynoszą setki tysięcy.

(Kap) **Z KOLONJI AKADEMICKIEJ W SZCZAWNICY.** Staraniem komitetu pod przewodnictwem prof. dra Szumowskiego i kolonji akademickiej w Szczawnicy, odbyła się tam na cele kolonji zbiórka uliczna i festyn, które przyniosły czystego dochodu 1.444 zł. 24 gr.

Ze świata.

LUDWIK NOE, znany z wybitniej działalności na polu zbliżenia polsko-niemieckiego, dyrektor stoczni gdańskiej i profesor politechniki gdańskiej, złożył wniosek o dymisję ze stanowiska profesora politechniki. Senat dymisję prof. Noego przyjął, udzielając mu zarazem, w uznaniu jego zasług, tytuł profesora honorowego i pozostawiając dotychczasowe pobory.

KS. HENRYK HOLANDZKI W GDAŃSKU. Jak donoszą z Gdańska, książę Henryk Holandzki, małżonek królowej Holandji, przybył do Gdańska i odwiedził wczoraj wysokiego komisarza Ligi Narodów, prof. van Hamela.

LOTNICY RENE I DEVITROLLES odlecieli dzisiaj o godz. 7.10 rano w drogę powrotną do Paryża.

—0—

„Szlakiem Kadrówki“.



Ag. fot. „Światowida“ na płytach kraj. „Alfa“.

Doroczne zawody w historycznym marszu „Szlakiem Kadrówki“ w dniu 6 sierpnia z krakowskich Oleandrów do Kielc na trasie 122 klm., cieszą się coraz to większą frekwencją zawodników z całej Polski. W roku bieżącym brało udział w marszu przeszło 1000 osób obojga płci, a pierwsze miejsce w marszu oddziałami zyskała drużyna 42 p. p. z Białegostoku. Zeszłoroczny rekord został pobity o godzinę, 15 minut i 47 sek. Zwycięzcy w zawodach otrzymali nagrody, rozdane przez komitet w Kielcach, pod przewodnictwem p. wojewody kieleckiego Manteufla.

Niezadowolenie urzędników z zasiłków uchwalonych przez Radę ministrów.

Jak było do przewidzenia, wszystkie organizacje funkcjonarjuszów państwowych: zarówno urzędników państwowych, jak kolejarzy, pracowników poczty, telegrafów i telefonów, urzędników skarbowych i nauczycieli szkół powszechnych, — wyraziły na swoich zebraniach **niezadowolenie** ze sposobu, jaki Rada ministrów uchwaliła załatwić sprawę polepszenia bytu funkcjonarjuszów państwowych. Organizacje te **nie zgadzają się na jednorazowy zasiłek,** zamiast stałego podwyższenia płac.

Do wicepremjera Bartla udać się ma dziś lub jutro delegacja Związku Zawodowego pracowników umysłowych z przedstawieniem rezolucji, wyrażającej **niezadowolenie** z wczorajszej uchwały Rady ministrów. Od odpowiedzi wicepremjera zależeć będzie stanowisko, jakie zajmie Związek pracowników umysłowych w tej sprawie.

—0—

Ks. biskup Łoziński przeciw nowym modom kobiecym.

Jak mają być kobiety ubrane w kościele.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 sierpnia. Biskup diecezji pińskiej ks. Zygmunt **Łoziński,** wystosował do podległego mu duchowieństwa list pasterski w sprawie **ubiorów kobiecych i mody damskiej.** List pasterski **potępia** jak najostrzej nieskromne stroje kobiece i wzywa **do walki z mnożącemi się objawami utraty poczucia skromności,** przyzwoitości i smaku w ubiorach. Ks. biskup Łoziński polecił, ażeby duchowni w jego diecezji u drzwi kościołów, na miejscu widocznem, wywiesili ogłoszenia, przyczem podaje ich treść. Jest ona następująca:

„Nie wolno wchodzić do Domu Bożego niewiastom **wydekoltowanym,** lub mającym **suknie przejrzyste, zbyt krótkie,** albo **krótkie rękawy.** Rękawy mają sięgać niżej łokci, a **spodnice do kostek.** Dotyczy to również dzieci obojej płci. Gołe rączki mogą mieć tylko dzieci bardzo małe, poniżej lat 5-ciu, ale i ich ubrania dolne powinny zakrywać kolana. Niewiasty przystępujące do jakichkolwiek Sakramentów, mają mieć ubranie **zapięte do szyi,** rękawy i spódnice jak powiedziano wyżej, **głowę zakrytą kapeluszem, chusteczką lub welonem,** natomiast ręce bez rękawiczek. Z głową odkrytą w kościele mogą być tylko dziewczynki nieletnie i panna młoda, oraz osoby z orszaku ślubnego, jeśli mają wianki na włosach, a w końcu osoby bierzmujące się w chwili namaszczenia czoła. Czy strój pewnej osoby odpowiada wymaganiom powyższym, czy nie, o tem sąd **należy wyłącznie do proboszcza,** lub jego stałego, czy doraźnego zastępcy. Na jego żądanie osoby nieubrane, jak trzeba, **mają natychmiast opuścić świątynie,** względnie inne miejsca nabożeństwa, lub cmentarz. W razie oporu, mają być wyprowadzane.

—0—

Zamach komunisty na Kowerdę.

A. W. donosi z Wilna:

Przebywająca tu rodzina Kowerdy otrzymała od Borysa Kowerdy z Grudziądza wiadomość, że w pierwszym dniu po przywiezieniu go do tamtejszego więzienia w czasie przechadzki w więzieniu rzucił się na niego jakiś żyd komunista i uderzył go kawałkiem żelaza, przyczem ranił go ciężko w głowę.

Tragiczny wypadek na ćwiczeniach wojskowych.

Wczoraj, we wtorek, podczas huraganowej burzy w Chrzanowie koło godziny 4 popoł. ugodził piorun w czoło maszerującego pod Kościelcem w pełnym rynsztunku bataljonu 16 tarnowskiego pułku piechoty. Piorun obalił **45 ludzi,** którzy legli na ziemi. Pierwszej pomocy rażonym piorunem udzielił wojskowy personal sanitarny z lekarzem pułkowym i nadjeżdżający lekarz cywilny z Chrzanowa. Lekarze skwalifikowali 15 żołnierzy jako cięższej rannych, i tych odwieziono do pułkowej Izby chorych, pozostałych zaś 30 odwieziono wieczór pociągiem kolejowym do Krakowa i umieszczono ich w wojskowym szpitalu okręgowym.

Jak się dowiadujemy, z rażonych piorunem żołnierzy żaden nie umarł i wogóle nie grozi im niebezpieczeństwo utraty życia.

Kronika telegraficzna.

Gen. Zagórski przebywa w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 sierpnia. Jak się dowiadujemy, gen. Zagórski **przebywa w Warszawie** i nie odzyskał jednak **całkowitej swobody ruchu.** W każdym razie wiadomość, jakoby przebywał w więzieniu przy ul. Dzikiej, **jest nieprawdziwa.** W godzinach południowych ma gen. Zagórski, zgodnie z instrukcjami władz wojskowych, stanąć do raportu służbowego u ministra spraw wojsk., **poczem uzyska wolność.**

Wyjazd min. Romockiego na urlop.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 sierpnia. W dniu 9-go b. m. wieczorem wyjechał p. min. Romocki na kilkudniowy wypoczynek na Hel.

Zmiany emblematów na mundurach wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 sierpnia. W umundurowaniu wojska polskiego zajdą wkrótce zmiany. Ogłoszony już został mianowicie rozkaz ministra spraw wojskowych, w myśl którego rozmaite **emblematy,** noszone dotychczas na kołnierzach i rękawach, **będą zniesione.** Zniknął więc **orzełki na tarczach sądowników, kłosy intendenckie, słońca przebite mieczem,** oznaczające oficerów naukowo-oświatowych, koła samochodowe z rękawów automobilistów wojskowych i t. d. Ocalały jedynie dotychczasowe **odznaki pilotów.**

Nowe godła otrzymają bataljony balonowe. Będą to skrzydła po obu stronach kotwicy noszone na rękawie. Także korpus **kontrolorów** otrzyma **pęki rózg liktorskich** ze skrzydłami orlemi na czarnych łapkach kołnierza z wypustkami szkarłatnemi.

Naogół łatki same pozostaną **niezmienione,** tylko wszyscy oficerowie administracyjni i kancelaryjni, mają nosić **łapki brunatne** z wypustkami tego koloru — jaki noszą oficerowie linjowi pewnej broni na łapkach kołnierza.

Zmiany te mają być wprowadzone w ciągu najbliższych 12 miesięcy z terminem ostatecznym 1-go lipca 1928 r.

Profesor uniwersytetu warszawskiego agentem Ochrany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 sierpnia. Biuro zagraniczne **ukraińskich socjalistów rewolucjonistów** ogłosiło, że otrzymane przez to biuro z **Charkowa** dokumenty stwierdzają, że Wjaczesław **Zatkin,** profesor na wydziale teologji prawosławnej uniwersytetu warszawskiego, **miał być przez rok 1917 agentem prowokatorem ochrany carskiej w Charkowie.**

Ponowny strajk tramwajarzy w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 sierpnia. O godz. 12 w nocy z wtorku na środę odbyło się nadzwyczajne **zebranie tramwajarzy łódzkich.** Zebranie zwołane zostało w związku **z wydaleniem z pracy w tramwajach prezesa Związku tramwajarzy łódzkich Krawczyka** oraz **członka zarządu Marciniaka.** W wyniku zebrania uchwalono **rozpocząć strajk tramwajowy.** Tramwajarze porzucają pracę już dziś rano, tak, że Łódź pozostaje bez tramwajów. Strajk ma trwać dopóty, dopóki obaj wydaleni tramwajarze nie będą z powrotem przyjęci do pracy.

Z sali sądowej.

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Na wtorkowej rozprawie zeznawał św. mjr. J. **Diugaj,** który twierdzi, że gen. Żymierski posiadał pieniądze jeszcze przed wyjazdem do Paryża. Św. **K. Rogalewicz,** b. prez. m. Grodna wydaje gen. Żymierskiemu jak najlepsze świadectwo.

Św. por. żand. Romuald **Szczęsny** powtarza swoje zeznania w związku z doniesieniem listownem, zamieszkałej w Paryżu Centrowskiej, u której przebywała w Paryżu Orłowa wraz z córkami. P. Centrowska opowiadała świadkowi obszernie o scysjach, jakie bywały między generałem a Orłową. W czasie jednej z takich scysyj Orłowa groziła generałowi Żymierskiemu doniesieniem do władz. Wówczas gen. Żymierski miał zawołać:

— „I co ci z tego przyjdzie“ — ja będę musiał sobie strzelić w łeb, a ty zostaniesz sama. Zeznania Cendrowskiej potwierdziła wobec świadka jej przyjaciółka pani Ralfowa. Wogóle zeznania Cendrowskiej dla generała są obciążające.

Po złożeniu tych zeznań generał Żymierski powiedział, że są to **fantazje chorej głowy i że zeznania jej są nieprawdziwe. Pani Cendrowska ma być osobą nieodpowiedzialną, analfabetką, nie umiejącą pisać.** List pisany do władz wojskowych z doniesieniem na generała, ma być fałszowany, a w każdym razie nie pisany przez Cendrowską.

Z kolei zeznaje świadek inż. Józef **Schweizer,** b. komendant straży obywatelskiej. Był on prezesem spółki akcyjnej „Mundus“, w której Kumant był członkiem zarządu. **Świadek wyraża się o Kumancie niepochlebnie.**

Św. Józef **Dutkiewicz** uważa, że Zieliński będąc radnym, chciał wyzyskać swe stanowisko dla otrzymania dostaw. Świadek uważa gaśnice Zielińskiego za tandetne.

Po zeznaniach świadka Dutkiewicza, przewodniczący jen. Sikorski zarządził przerwę.

Po przerwie przystąpiono do odczytywania szeregu dokumentów znajdujących się w aktach, poczem rozprawę odroczono do środy.

—0—

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 10 sierpnia

ORŁOW — EWA. Operetka warszawska, która codziennie ściąga tłumy publiczności, daje dziś tj. we środę 10 bm. po raz ostatni ulubioną operetkę Granichstaedtena „Orłow" w koncertowem wykonaniu, a mianowicie, obok niezrównanych przedstawicieli ról głównych znakomitej Lucy Messal i Władysława Szczawińskiego, biorą udział jeszcze artyści tej miary, co Kozłowska, Dowmuntowa, Horski, Redo, Sempoliński i Staszyński. We czwartek 11 bm. odegraną będzie po raz drugi i ostatni „Ewa" Lehara, z gwiazdą operetki polskiej Lucy Messal.

REPERTUARY:

OPERETKA WARSZAWSKA

w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego.

Środa: „Orłow".
Czwartek: „Ewa".

—0—

Operetka warszawska w Krakowie

„Hrabia Luxemburg", operetka Lehara w 3 aktach, należy do tych operetek starszego typu, o których się mówi: „Ach, jaka to była ładna, melodyjna operetka", ale słucha się ich z pewnem znudzeniem, pomimo, że niektóre melodje istotnie są bardzo ładne. Być może, że zmodernizowana przepyszna wystawa nadałaby tej przestarzałej nieco operetce kolory życia, ale tego o ostatniem wznowieniu „Hrabiego Luxemburga" przez zespół warszawskiej operetki powiedzieć nie można. Wystawa była uboga, orszak karnawałowy wypadł zupełnie blado, brakowało produkcyj baletowych, a małe role epizodyczne były obsadzone siłami tak nieodpowiedzialnemi, że mimowoli przypominała się prowincjonalna „szmira". I tego ogólnego nastroju czegoś nieudałego nie mogła rozproszyć nawet pani Messal, doskonała w partji Angeli, ani pan Redo, wytworny „Hrabia Luxemburg", ani nawet p. Szczawiński, wybijający się na pierwszy plan swoją piękną, męską aparycją, miłym dźwiękiem głosu i znakomitą grą. Sympatyczną Julką o słabiutkim głosiku była p. Janina Kozłowska.

J. Migowa.

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Sprawa przy zamkniętych drzwiach", w gł. rolach M. Johnson i H. Miarendorf.
Nowości: „Karjera Modelki" — „Tajemnicza ręka".
Promień: „Kobiety na sprzedaż".
Sztuka: „Nie pożądaj żony bliźniego twego...".
Uciecha: „Jak pozbyć się żony", w gł. roli Pola Negri.
Wanda: „Straszna noc w hotelu Boldpate".
Warszawa: „Zwycięzca Losu", przepiękny obraz cowboiski, z nieustraszonym Buck Jonesem. Nadprogram 3 świetne, arcypocieszne komedje.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek 11 sierpnia 1927.

Kraków, (422). Godz. 18—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.25: Odczyt pt.: „O wężach jadowitych u nas i gdzieindziej. Cz. II." — wygłosi p. E. Wyrobek, prof. sem.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt.: „Legendy ludu śląskiego (z recytacjami). Cz. II." — wygłosi red. W. Zechenter; godz. 20.30—22: Transmisja z Warszawy; godz. 22.30—23.30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Warszawa, (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, komunikaty P. A. T.; godz. 17—18: Transmisja z Auli Uniwersytetu Warszawskiego — uroczystości otwarcia 7-go międzynarodowego kongresu studentów katolików „Pax Romana"; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Gerwitza i Słobodnika; godz. 19—19.15: Komunikaty P. A. T.; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Zieleń roślinna i jej znaczenie. I. z działu „Przyrodoznawstwo" — wyd. prof. A. Czartkowski; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego, P. Proniakówna i M. Macnez (śpiew) oraz M. Robakowa (akomp.); godz. 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, komunikty policji, komunikaty P. A. T.

Poznań, (270). Godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 18—19: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 19—19.10: Nadprogram i komunikaty; godzina 19.10—19.35: Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata, wygłosi p. Michał Melina; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20.20: Odczyt pt.: „Wspomnienia z wycieczki w Gorgany" — wygłosi dr. Jan Kilarski; godz. 20.30—22: Koncert wieczorny. Udział biorą: M. Szreyberowa (skrzypce), Wanda Piasecka (fortepian), Krygier-Bernacka (śpiew); godz. 22.20: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Carlton".

—0—

WYŚCIG TATRZAŃSKI I WIECZORNICA GÓRALSKA W RADJO. W niedzielę, 14 bm. radjostacja krakowska przygotowuje dwie interesujące audycje, które będą transmitowane na całą Polskę. W godzinach popołudniowych nastąpi transmisja przebiegu „Wyścigu tatrzańskiego", urządzonego przez Klub automobilowy na gościńcu do Morskiego Oka z trasą 7½ km. długości, z metą na 3 km. przed Morskiem Okiem. Mikrofony Polskiego Radja, umieszczone przy starcie i przy mecie, obwieszczą słuchaczom całej Polski poszczególne fazy i wyniki tej poważnej, sportowej imprezy, w której weźmie udział przeszło 20 wozów wyścigowych.

Wieczorem tego samego dnia, z inicjatywy dyrekcji radjostacji krakowskiej, a staraniem „Związku Górali" w Zakopanem, odbędzie się w hotelu Morskie Oko wieczornica góralska z bardzo urozmaiconym programem, który zostanie transmitowany do Krakowa, Warszawy i Poznania. Śpiewy góralskie, opowiadania Stanisława Białego Krzeptowskiego z młyna, scena „wypędu owiec na hale" z przygrywką na kobzie ostatniego dudziarza zakopiańskiego, Jana Mroza, tańce przy orkiestrze góralskiej i t. p. złożą się na słuchowisko, które odtworzy dawne barwne i surowe życie na skalnem Podhalu. Szczegółowy program interesującej wieczornicy będzie ogłoszony w programach radjowych.

Kultura i sztuka.

MUZEUM SZTUKI I KULTURY NA ŚLĄSKU. Ministerstwo Oświaty postanowiło przyjść z pomocą wpj. Śląskiemu przy budowie Muzeum Sztuki i Kultury w Katowicach. Muzeum to nie będzie posiadało typu regjonalnego lecz ogólno-polski, by spełniać mogło zadanie propagandy państwowej na Śląsku. Prace nad budową Muzeum zostaną podjęte po załatwieniu sprawy przeniesienia bardzo pięknych zbiorów muzealnych z Cieszyna do Katowic.

WYSTAWA ARTYSTYCZNA W FIUME. Włoski podsekretarz stanu w ministerstwie Komunikacji dokonał w imieniu rządu uroczystego otwarcia międzynarodowej wystawy artystycznej. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych i korpus konsularny. W przemówieniu powitalnem podsekretarz stanu oficjalnie podziękował artystom polskim, węgierskim i czechosłowackim za przyczynienie się do powodzenia wystawy.

KONKURS NA PROJEKT POMNIKA NAJŚW. SERCA PANA JEZUSA W POZNANIU. Na I Zjeździe Katolickim w Poznaniu, odbytym w październiku 1920 r. uchwalono wybudować w Poznaniu artystyczny pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa, któryby wyrażał uczucia religijne i narodowe społeczeństwa, a przytem stał się po wszystkie czasy ozdobą i chlubą zachodniej Polski. Powstał też wtedy komitet budowy pomnika. Ostatni Zjazd Katolicki w Inowrocławiu, a pierwszy eucharystyczny w Polsce, zachęcił komitet do dalszej pracy. Komitet postanowił zwrócić się do polskich artystów katolików z wezwaniem, ażeby wzięli udział w konkursie na projekt pomnika wotywnego Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu. Komitet ustanowił trzy nagrody dla prac uznanych za najlepsze: pierwsza nagroda wynosi 7.500 zł., druga 6.000 zł., trzecia 5.000 zł. Konkurs trwa do 7 listopada 1927 r. godz. 12-a w południe. Sąd będą stanowili uproszeni w tym celu znawcy i wybitni przedstawiciele sztuki, łącznie z przedstawicielami Komitetu budowy. Po ściśle określone warunki konkursu, plany i t. d. należy się zwrócić listem poleconym pod adresem: „Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu — Poznań — Aleje Marcinkowskiego 22, II ptr. pok. 42".

KONGRES NEUROLOGÓW I PSYCHJATRÓW W BLOIS. W ostatnich dniach toczyły się w Blois obrady międzynarodowego kongresu psychjatrów i neurologów. Polskę reprezentowali prof. uniwersytetu Stefana Batorego p. Stanisław Władyczko, oraz dr. Józef Handelsmann z Warszawy, którzy brali czynny udział w pracach kongresu. Pierwszy z nich wygłosił odczyt z zakresu neurologji, drugi z zakresu psychjatrji. Oba odczyty delegatów polskich, oparte na pracach doświadczalnych, wykonanych w Polsce, wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród uczestników kongresu. Prof. Władyczko przemawiał ponadto na uroczystem otwarciu obrad oraz na bankiecie, wydanym dla uczestników kongresu przez Radę Miejską m. Blois.

Ze sportu.

Międzynarodowy turniej tennisowy w Opawie.

Udział polskich tenisistów pp. Dubieńskiej (Kraków), Steinera, Eichnera i Kallmana (Katowice).

W ubiegłym tygodniu rozpoczął się w Opawie doroczny turniej tenisowy, który ma już swoją piękną tradycję. Zjeżdżają nań stale pierwszorzędne asy tenisowe Czechosłowacji, a i w tym roku konkurencja o mistrzostwo Śląska czeskiego jest wcale silną. I tak zanotować należy udział zawodników czeskich, jak mistrz Brna **Gottlieb, Rohrer, Menzel** (Reichenberg), **Heydenreich** (Berlin), z pań **Josefina** (Praga), **dr. Friedetzky** (Opawa), **Deutsch** (Ołomuniec), z naszych zawodników biorą udział w tym turnieju pp. **Dubieńska** z Krakowa oraz **Steiner, Kalman i Eichner** z Katowic.

Do najbardziej interesujących wyników należą: Menzel-Gottlieb 6:2 i 6:4, Gottlieb-Heydenreich 3:6, 9:7 i 6:3, **Heydenreich-Steiner** 6:1, 6:3. W grze pojedynczej pań: Deutsch-dr. Friedetzky 6:1, 6:4. W grze pojedynczej panów o nagrodę Schindlera: Menzel-Gottlieb 4:6, 6:3 i 6:4, Rohrer-Heydenreich 6:3, 4:6 i 6:1.

W grze mieszanej: Janotta-Heydenreich—Heinz-Menzel 6:0, 6:1, **Munory-Menzel—Dubieńska-Steiner** 6:2, 6:0, Rohrer-Rohrer — Friedetzky-Eichner 6:2, 6:1.

W grze podwójnej pań: **Friedetzky-Dubieńska—Josefine-Deutsch** 7:5, 5:7 i 6:2.

CZETWERTYŃSKI ZWYCIĘZCĄ NA TURNIEJU TENISOWYM W MILANÓWKU.

Doroczny, czwarty z kolei konkurs tennisowy w Milanówku zgromadził większość pierwszorzędnych rakiet polskich. Poza asami stołecznemi z mistrzem Czetwertyńskim na czele, korty Milanówka po raz pierwszy oglądały grę tennisistów łódzkich.

Najbardziej sensacyjny przebieg miały bodaj dwa mecze Czetwertyńskiego w półfinale z J. Lothem i w finale z Marszewskim. Pierwszy potrafił mistrzowi wydrzeć z trzech setów — jeden, drugi z pięciu — pierwsze dwa.

Wyniki finałów w poszczególnych konkurencjach były następujące: **Czetwertyński**—Marszewski 1:6, 3:6, 6:1, 6:1, 6:0. **Richterówna**—Kowalewska 6:2, 6:0. **Loth, Emchowicz**-Kruszewski, Sczerbiński 0:6, 6:3, 6:1.

Gry z wyrównaniem: Stattlaender—Weinthal 6:2, 6:3. Richterówna—Brunówna 6:0, 6:2. Goldman, Luxenburg—Piętka, Meyerhoff 6:3, 4:6, 6:3. Kowalewska, Loth walkover.

Na podkreślenie zasługuje ponadto zwycięstwo w grze podwójnej (półfinał) pp. **Lotha-Emchowicza** nad pp. Czetwertyńskim i Emchowiczem w stosunku 6:4 i 6:3, co dowodzi, iż zgranie odgrywa obok techniki także b. poważną rolę.

NOWY REKORD KOBIECY W LEKKIEJ ATLETYCE.

W czasie pauzy na zawodach Wisła—Jutrzenka w dn. 7 b. m. w Krakowie urządzono parę konkurencyj pań w lekkiej atletyce, z których zasługuje na podkreślenie bieg sztafetowy 60—80—100 mtr., gdzie zespół Wisły ustanowił **nowy rekord polski,** osiągając czas **34.2.** Dotychczasowy rekord należał do drużyny Sokół I Warszawa — 34.6.

PROGRAM MIĘDZYNARODOWYCH IMPREZ LEKKOATLETYCZNYCH Z UDZIAŁEM POLSKICH ZAWODNIKÓW.

Pięciobój kobiecy pięciu państw odbędzie się w **Warszawie** 28 sierpnia. Zaproszono 5 państw a mianowicie **Niemcy, Austrja, Łotwa i Czechosłowacja.** Każde z państw wystawia po dwie zawodniczki. Czechosłowacja i Austrja odpowiedziały już przychylnie, a Niemcy proponują urządzenie trójboju. Odpowiedź z Łotwy jeszcze nie nadeszła.

W związku z powyższemi zawodami rozegrane będą zawody eliminacyjne. Jako kandydatki do polskiej reprezentacji wymieniane są obok **Konopackiej — Woynarowska, Schabińska, Freiwaldówna, Jasna, Wiśka, Jabłczyńska** i kilka innych.

Trójmecz słowiański odbędzie się **17 i 18 września w Warszawie** z udziałem Czechów i Jugosłowian.

Mecz Górny Śląsk polski — Górny Śląsk niemiecki odbędzie się **25 września w Królewskiej Hucie.** W programie również zawody pań.

Mecz Polska—Węgry odbędzie się dopiero w **roku przyszłym,** podobnie jak i **mecz Polska—Włochy** oraz **Polska Czechosłowacja.**

—0—

MISTRZ KOLARSKI ŚWIATA ENGEL DOZNAŁ PORAŻKI W ŁODZI. W międzynarodowych kolarskich rozgrywkach w Łodzi w finale biegu głównego, amatorski mistrz kolarski świata Engel, został niespodziewanie pokonany przez Belgijczyka de **Bunne.** W biegu gości słynny Niemiec zrewanżował się jednak, bijąc Włocha Boiocchiego i de Bunna.

Wymienieni kolarze, którzy stanowią elitę kolarstwa zagranicznego, wezmą udział w zawodach kolarskich w Warszawie w dn. 11, 14 i 15 bm. na Dynasach.

SPOŁECZEŃSTWO MUSI WSPÓŁDZIAŁAĆ W REALIZACJI IDEI OLIMPIJSKIEJ.

Z zegarkiem i metrem w ręku pracuje sport polski; walczy uporczywie o każdy ułamek sekundy, o każdy centymetr, dzielący go od poziomu wszechświatowego sportu. Licząc i mierząc zaczyna on obecnie poważne i trudne przygotowania do wzięcia udziału w IX Olimpjadzie 1928 roku w St. Moritz i Amsterdamie, a zapał i szybkie postępy naszych sportowców każą przypuszczać, że sztandar polski w stadjonie olimpijskim będzie godnie reprezentowanym.

Polski Komitet Olimpijski, który kieruje całokształtem przygotowań do ekspedycji olimpijskiej wie o tem, że społeczeństwo polskie, wśród którego sport zdobył sobie już szeroką popularność — zdaje sobie doskonale sprawę z tych korzyści, jakie przynieść może dla propagandy naszej młodej państwowości udatne wystąpienie sportu polskiego na Olimpjadzie.

Lecz, aby to wystąpienie rzeczywiście było pomyślnem i aby mogło ono przysporzyć sławy imieniowi polskiemu, niezbędnem jest drogą organizacji obozów ćwiczebnych doprowadzić **sprawność naszych zawodników do najwyższego poziomu, wysłać ekspedycję jaknajliczniejszą, wyposażyć ją należycie, a na miejscu zawodów zapewnić sportowcom wszystkie możliwe wygody.** Na to wszystko potrzebne są duże fundusze, których świat sportowy i Komitet dać mogą zaledwie cząstkę.

Polski Komitet Olimpijski, jako przedstawiciel sportu — tego świata czynu — oczekuje i wierzy niezłomnie, że ze zrozumienia ważności wystąpienia sportu polskiego na Olimpjadzie zrodzi się **zbiorowy czyn społeczeństwa,** który da Komitetowi niezbędne fundusze na należyte przygotowanie oraz wysłanie sportowej reprezentacji Polskiej na Igrzyska IX-ej Olimpjady.

Nie pójdziemy prosić i nagabywać każdego o dar na fundusz olimpijski. Niechaj każdy, komu drogi jest honor barw narodowych — przyczyni się sam do powodzenia ekspedycji olimpijskiej.

—o§o—

KOMUNIKAT ZARZĄDU KZOPN. NR. 15.

1) Przyjęto na członka nadzwyczajnego KZOPN. tymczasowo K. S. Karpatia w Gliniku Marjampolskim.

2) Zatwierdzono termin 7. VIII. b. r. na rozegranie zawodów międzymiastowych Bielsko—Katowice.

3) Podaje się do wiadomości klubom przynależnym do Podokręgów, że podania o zniżki kolejowe należy przesyłać wprost do KZOPN. (Kraków, Mikołajska 32) z pominięciem Kierownictw Podokręgów.

4) W przesłanym klubom Spisie członków Krakowskiego Z. O. P. N. należy skreślić w klasie C. K. S. Bochnia w Bochni i T. S. Orlęta w Krakowie, a wpisać je do klasy B.

5) Zmiany adresów: RKS. Błyskawica Częstochowa, ul. Ogrodowa 6 p. J. Szenwald, K. S. Burza Częstochowa, ul. Warszawska 30 p. Stanisław Skóra.

—0—

Dział gospodarczy

Wpływy skarbowe.

Warszawa, 8 sierpnia.

Wpływy z danin publicznych i monopolów w lipcu r. b. dały o 34.9 miljonów więcej, niż w lipcu roku ubiegłego, wyniosły bowiem ogółem 179.7 miljonów zł. wobec 134.8 milj. zł. w tymże miesiącu roku ubiegłego. Na wzrost powyższy złożyły się: wpływy z podatków bezpośrednich, które łącznie z 10% dodatkiem i podatkiem majątkowym wyniosły 50.3 miljonów wobec 41.2 milj. zł. w lipcu r. ub.; — wpływy z podatków bezpośrednich, które wyniosły 16.6 milj. zł. wobec 14.8 milj. zł. w lipcu r. ubiegłego; wpływy z opłat stemplowych, które wyniosły 13.6 milj. zł. wobec 10.4 milj. w lipcu r. ub.; wpływy z opłat cłowych, które wyniosły 29.6 milj. zł. wobec 16.8 milj. zł. w lipcu r. ub. i wpływy z monopolów, które dały 59.6 milj. zł. wobec 51.6 milj. zł. w lipcu roku ubiegłego.

Wpływy z danin publicznych i monopolów za okres od 1 kwietnia do 31 lipca b. r. dały 165.1 milj. zł. więcej, niż w tymże okresie roku ubiegłego, wyniosły bowiem ogółem 662.7 milj. zł. wobec 497.6 milj. zł. w tymże okresie roku ubiegłego. Wtem wpływy z danin publicznych wyniosły 427.3 milj. zł. wobec 319.2 milj. zł. w tymże okresie roku ubiegłego. — Wpływy zaś z monopolów 235.4 mil. zł. wobec 178.4 mil. zł. w tymże okresie roku ubiegłego.

Akcja rządu w sprawie rezerw zbożowych

(AW) Pragnąc zaznajomić szeroki ogół z rządową akcją w sprawie rezerw zbożowych, zwróciliśmy się do przewodniczącego międzyministerjalnej komisji do spraw rezerw zbożowych, p. Sanisława Szwalbe z prośbą o udzielenie nam informacji. P. Szwalbe oświadczył:

„Rezerwa zbożowa ma na celu: 1) świadome kierowanie poziomem cen żyta w Polsce, jako jednego z podstawowych czynników dla stabilizacji gospodarczej w kraju, 2) zorganizowanie stałej podaży żyta (mąki, chleba) dla ważniejszych ośrodków przemysłowych. Drogą wiodącą do osiągnięcia celu pod 1) będzie:

a) Odpowiednie zorganizowanie—pod względem ilości, czasu i miejsca zakupów żyta. Do zakupów będą zużyte — pod nadzorem pełnomocnika rządu w osobie Państwowego Banku Rolnego — najpoważniejsze firmy rolniczo-handlowe. Częściowo zakupy będą dokonywane i przez te organizacje konsumentów, które stanowią zorganizowany aparat aprowizacyjny, a więc Związek Spółdzielni Spożywców R. P., oraz niektóre miejskie zakłady aprowizacyjne.

b) Odpowiednia organizacja sprzedaży — wiąże się to z drugim celem rezerw. Cel ten będzie osiągnięty przez zorganizowanie dostawy mąki (chleba) dla miejskich i spółdzielczych piekarń, które w ten sposób będą stale zaopatrywały część ludności w ośrodkach przemysłowych w mąkę, przemieloną w poważnych młynach oraz w chleb, wypiekany w piekarniach miejskich i spółdzielczych. W razie potrzeby interwencja ta będzie powiększana z zapasów rezerwowych żyta, co, oczywiście, tak znacznie zmniejszy popyt na rynku, iż wraz ze wstrzymaniem zakupów w wyniku zneutralizuje nieuzasadnione haussy rynkowe.

Całą gestję handlową akcji tworzenia rezerw zbożowych będzie prowadził Państwowy Bank Rolny pod nadzorem specjalnej komi-

Walczące piękności.



Sezon letni w Kalifornji jest teraz w całej pełni. Zwłaszcza dużo gości przybyło ze Stanów Zjednoczonych. Na zdjęciu naszem widzimy urocze cztery teatralne i filmowe divy, które w Los Angelos są mistrzyniami w grze piłki wodnej.

sji międzyministerjalnej. Przewodniczącym komisji, która urzęduje przy ministerstwie spraw wewnętrznych, jako resorcie aprowizacyjnym, jest delegat ministra spraw wewnętrznych. — Do akcji wciągniętę będą wszystkie zainteresowane organizacje gospodarcze spożywców, rolniczo-handlowe i młyny.

Należy zaznaczyć, iż akcja tworzenia rezerw ma być zharmonizowana z akcją zaopatrzenia w żyto wojsko, a to celem osiągnięcia skuteczniejszego wpływu tej akcji na krajowy rynek zbożowy. Zasadnicze posunięcia, jakie będą się nasuwać w traktacie akcji, jak np. kwestja poziomu cen zakupów, co się wiąże wogóle z kwestją poziomu cen żyta w Polsce, będą decydowane przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów".

Zapotrzebowanie towarów z Polski

Dyrekcja Targu Poznańskiego donosi:

1) firma syryjska, mająca oddział w Egipcie, chce importować z Polski następujące artykuły: tkaniny wełniane, bawełniane, bieliznę, kołdry, szelki, krawaty, pończochy, skarpetki, obuwie tennisowe, galanterję skórzaną, szklane wyroby, świece, mydła, perfumy, wyroby farmaceutyczne, drobne wyroby metalowe, papier, atrament oraz wszelkie inne artykuły, mające zbyt na rynku Bliskiego Wschodu. Na żądanie firma może podać referencje.

2) Firma grecka pragnie nabywać w Polsce wyroby bawełniane, jak zefiry, panama-voile oraz przędzę wełnianą do wyrobów trykotowych i dywanów.

3) Firma grecka chce importować z Polski klepki bukowe w dużych ilościach.

4) Firma rumuńska chce przyjąć reprezentację firm polskich, względnie prowadzić na własny rachunek wyroby żelazne, drobne wyroby metalowe, chemikalja, stearynę, farby ziemne, pasy skórzane i armatury.

5) Firma turecka pragnie nabywać w Polsce skóry, mydła, wyroby szklane i włókiennicze.

6) Firma z Egiptu pragnie przyjąć reprezentację fabryk polskich bez względu na rodzaj wyrobów.

Wszelkich bliższych informacji udziela miejski urząd Targu Poznańskiego (Poznań, Głogowska 42).

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY DLA UŻYTKU PRYWATNEGO. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała z Centralnej Komisji przywozowej w Warszawie następujący komunikat w sprawie przywozu z zagranicy drobnych przesyłek dla użytku prywatnego:

Wszystkie drobne przesyłki, zawierające rzeczy używane lub nawet nowe, a przesyłane inwalidom, bezrobotnym i t. p., prezenty, próbki bezwartościowe i t. d., wogóle wszelkie drobne paczki, nie przedstawiające wartości handlowej i nie pochodzące z krajów, z któremi nie zawarliśmy traktatów, nie wymagają pozwoleń ministerstwa przemysłu i handlu, o ile są zwolnione od cła przez departament ceł ministerstwa skarbu. W związku z tem odbiorcy przesyłek, zawierających towary reglementowane, o ile pragną uzyskać ulgę celną, winni składać podania wprost do departamentu ceł, wydział II. W razie odmownej decyzji departamentu ceł, podania będą przekazywane do ministerstwa przemysłu i handlu, celem powzięcia decyzji o udzielenie pozwolenia na przywóz.

Przesyłki prywatne, zawierające odzież, bieliznę i t. p używane, zwalniane są od cła bezpośrednio przez urzędy pocztowo-celne, które nie wymagają również przedkładania pozwoleń przywozu.

Z PAŃSTWOWEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO. Bilans Państwowy Monopolu Tytoniowego za rok ubiegły będzie sporządzony łącznie z pierwszym kwartałem roku bieżącego, aby tym sposobem ujednostajnić okres jego z rokiem budżetowym ogólnopaństwowymź ktory, jak wiadomo, liczy się od i do 1-go kwietnia. Bilans ten wykaże znaczną dochodowość Monopolu Tytoniowego. Obecnie już można stwierdzić, że dochód ogólny wyniesie 315 miljonów złotych, w czem dochód fabryczny stanowi 266 miljonów. Różnicę między temi dwiema cyframi należy odnieść na poczet opłat akcyzowych.

W ostatnich latach przerabianą ilość surowca tytoniowego wyraziła się cyfrą stałą mniej więcej 17-tu miljonów kg. W tym tytoniu, pochodzącego z plantacyj krajowych, przerobiono 2.329.849 kg. oraz 12.750 kg. łodyg tytoniowych, zużytych na tytoń pośledniejszy. Cyfra ta wskazuje na znaczny rozwój plantacyj krajowych, gdyż w r. 1925 zużyto tylko 850.934 kg. tytoniu krajowego.

Ilościowo udział dzielnic przedstawia się następująco:

Małopolska — 28.718 plantatorów i 1.194 hektary obszaru uprawnego.

Wołyń — 4.221 plantatorów i 238 hektarów gruntu.

Pomorze i Śląsk 180 plantatorów i 46 hektarów gruntu.

W roku bieżącym największy wzrost zainteresowania sprawą uprawy tytoniu wykazał Wołyń, skąd napłynęły zgłoszenia 7.474 plantatorów przy 409 hektarach zgłoszonego pod uprawę gruntu.

Również i w Grodzieńszczyźnie rozpoczęto w tym roku plantowanie tytoniu. Wyniki jednak tegorocznej uprawy staną się wiadome dopiero w miesiącach wrześniu i październiku, kiedy nastąpią zbiory.

BEZROBOCIE NA ŚLĄSKU. — Urząd wojewódzki w Katowicach komunikuje — że w czasie od 27-go lipca do 3-go sierpnia liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zmniejszyła się o 745 osób i wynosiła 48.374. Z tej liczby na górnictwo przypada 20.112, na hutnictwo 3.689. Wykwalifikowanych bezrobonych było 1.193 niewykwalifikowanych zaś 15.471, umysłowych 2.951, uprawnionych do pobierania zasiłków 29.131.

ZATARG BUDOWLANY NA ŚLĄSKU. Jak donosi śląski „Głos Poranny" przemysłowcy budowlani odrzucili wyrok, wydany przez komisję arbitrażową i pojednawczą w Katowicach w sprawie podwyżki płac dla robotników budowlanych; natomiast związek pracowników budowlanych przyjął umowę i zwrócił się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o jej zatwierdzenie. Rozstrzygnięcie ministerswa zapadnie w bież. tygodniu.

ZŁOTO NA POLESIU. W sierpniowym numerze organu górnośląskich przemysłowców górniczo-hutniczych „Zeitschrift", zabiera głos prof. uniwersytetu wiedeńskiego Leitmeier w kwestji złota na Polesiu i podaje wyniki swych badań. Prof. Leitmeier jeszcze w lecie 1925 r. badał teren koło Wielkich Rożan i na podstawie swych spostrzeżeń wysnuwa następujące wnioski:

Badania mikroskopowe nie wykazują większych zblokowanych ilości złota, natomiast ukazuje się ono, jako czyste złoto w stanie bardzo rozdrobnionym na szerszym terenie. We wszystkich próbach, jakie przeprowadzono laboratoryjnie, stwierdzono obecność złota, jednak w wielu wypadkach znaleziono **tylko ślady.** Dalej stwierdza profesor, że im głębiej, tem ilość pojawiającego się złota jest większa. Ponieważ dalsze badania i wiercenia studzien w poszukiwaniu złota nie pociągają za sobą dużych kosztów, prof. Leitmeier doradza prowadzić dalsze prace przy wierceniu studzien nowych i pogłębianie obecnych, co wykazać może czy opłaci się eksploatować złoto na Polesiu.

Artykuł prof. Leitmeiera traktuje zagadnienie złota na Polesiu nader poważnie i wszechstronnie.

CENY RYB I ŚLEDZI. Ceny ryb kształtowały się w tygodniu ubiegłym następująco: w hurcie za 1 kg.: karpie 4.25—4.50, sandacze mrożone 2.25, na lodzie 4.00; w detalu za 1 kg.: karpie żywe 5.00, śnięte 3.50—4.00, liny żywe 5.00—6.00, śnięte 3.5—4.00, karasie śnięte 4.00—4.50, łosoś 15.00, węgorz 7.00, szczupak żywy 6.00, śnięty 4—4.50, sandacze mrożone 3.00, na lodzie 5.00, leszcze żywe 4.00, okonie 3.00, średnica 1.20—1.50, drobnica 0.50—1.00. Ruch słaby ze względu na panujące upały, wskutek czego zmniejsza się dowóz i konsumcja, ponieważ ryby ulegają szybko zepsuciu.

Na rynku śledzi nastąpiła ostatnio bardzo poważna zwyżka, spowodowana głównie poważnym wzrostem konsumcji i mniejszemi stosunkowo połowami. Przed kilku dniami nadeszły już prócz śledzi szkockich i ulików, również śledzie yarmonthskie, holenderskie i szwedzkie z tegorocznego połowu. Import śledzi bardzo duży. Warunki sprzedaży w hurcie: przeważnie gotówka lub rachunki otwarte do 10-ciu dni. Notują loco skład Warszawa za beczkę (netto 140 kg.): tegoroczne matiesy gatunek lewic — 135—145 zł., mattfulsy gatunek lewic 150—160 zł., mattfulsy 155—160 zł., matiesy yarmouthskie zeszłoroczne 155 zł., uliki tegoroczne za pół beczki: gatunek lewic medium 100—110 zł., selected 110—115 zł., large 120, castelbay selected 120, large 130, buncrana selected 115, large 130 zł.

RYNEK CHEMIKALJÓW. Na rynku chemikaljów ruch normalny. Jedynie przetwory zwierzące oraz superfosfaty cieszą się bardzo znacznym popytem. Notują za 100 klg. loco fabryka bez opakowania: aceton 420 zł., alkohol metylowy techniczny 250, azotan amonowy (z opakowaniem) 103.60, benzol handlowy 90 proc. — 105, czysty — 120, chlorek wapnia — 20 do 22, chloroform czysty — 700, dla narkozy — 1.700, fenol czysty — 325, formalina 30 proc. — 220, gliceryna farmaceutyczna — 500, techniczna — 420, karbid 58—62, karbolineum — 42.50, klej kostny — 240, klej skórny 300 zł., krezole — 125, kwas solny bez arsenu — 12, octowy techniczny 30 proc. — 100, naftalin surowy prasowany — 34.50, czysty w łuskach — 65, octan sodu — 125, octan ołowiu — 250, oleina zwierzęca — 300, smoła preparowana — 31, siarczan amonu — 43, siarczek sodu 60/62 proc. — 55 zł. w złocie, kwas mrówkowy — 150 zł. w złocie, siarkowy — 6.98, mączka kostna odklejana 30 proc. — 11.50, oleum 20 proc. — 10.55 zł. w złocie, soda omaniakalna — 28 zł., kaustyczna — 250, superfosfat 16 proc. — 13.28 do 13.92, toluol czysty — 120, azotniak mielony za 1 klg. — 1.75, granulowany — 1.95, pirydyna czysta — 12 zł. za 1 klg.

UMOWA NAFTOWA. „Wiener Allegemeine Zeitung" donosi, że między Vacum Oil Company i polskiemi przedsiębiorstwami naftowemi, w szczególności z Polskiem Towarzystwem naftowem stanęła umowa, wedle której przedstawiciele wielkiego amerykańskiego trustu naftowego bezpośrednio po ukończeniu rokowań z rosyjskiemi towarzystwami naftowemi udadzą się do Polski, ażeby dojść tam do porozumienia z towarzystwami polskiemi. „W. All. Zeitung" dowiaduje się, że ze strony interesentów amerykańskich doniesiono towarzystwu polskiemu, że rokowania muszą być narazie odroczone, ponieważ rokowania z towarzystwami rosyjskiemi napotkały na większe trudności niż z początku przypuszczano. Polskie Towarzystwo naftowe, w którem znaczny udział ma austrjacki Zakład kredytowy, pertraktowało już dawniej z Vacum Oil Company w tym kierunku, by Vacum Oil Company objęło polskie Towarzystwo naftowe i przydzieliło akcjonarjuszom polskiego Towarzystwa akcje Vacum Oil Company. Przerwa w rokowaniach — zdaniem dziennika wiedeńskiego — nie potrwa długo i spodziewać się należy, że porozumienie wkrótce nastąpi.

BANKI SZWAJCARSKIE (AW). W Bazylei powstało z kapitałem akcyjnym 30 miljonów franków szw. tow. akc. „Fiduciaire Industrielle, S. A.", w celu obrony interesów właścicieli papierów wartościowych oraz nabywania udziałów przemysłowych.

JARMARKI I WYSTAWY ŚWIATOWE W R. 1927. (AW). 21—24 sierpnia Królewiec — XV niemiecki jarmark (międzynarodowy jarmark próbek techn. i budowlanych oraz wystawa rolnicza). 28 sierpnia do 3 września — Lipsk ogólny jarmark próbek, jarmark techniczny i budowlany.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.